Cena 2,00 zł — Nr 8 (231) Wrzesień 2015 r. — ISSN 1231-9023

ALBO

Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztynecki

Multimedialne Muzeum Obozu Jenieckiego Stalag IB i Historii Olsztynka zaprasza.

Więcej na stronie 5.

WRZESIEŃ

1

Wtorek

„Szedł zmęczony sierpień drogą
Wrzesień go dogonił.
No i proszę w naszej szkole
znowu dzwonek dzwoni"

A. Kamieńska

Drodzy Czytelnicy !

Wakacje dobiegły końca. 1 września uroczystości inaugurujące nowy rok szkolny trwały w całym kraju i nie ominęły także olsztyneckich szkół. Należy pamiętać jednak, że bycie uczniem nie oznacza tylko nauki i wypełniania obowiązków, lecz korzystanie również z innych możliwości. Drodzy uczniowie, czas spędzany w szkole i poza nią starajcie się wykorzystać do rozwijania talentów, zainteresowań, korzystajcie z oferty zajęć pozalekcyjnych szkół, klubów sportowych, domu kultury i biblioteki. Mam nadzieję, że ten rok będzie dla uczniów ciekawy, dla nauczycieli inspirujący a dla rodziców, po prostu spokojny.

K. Waluk

BURMISTRZ OLSZTYNKA INFORMUJE

Gmina Olsztynek realizuje projekt „Przyjazne e-urzędy na Warmii i Mazurach", który ma na celu zwiększenie zaawansowania usług e-administracji w gminach objętych projektem poprzez zwiększenie ilości spraw załatwianych drogą elektroniczną oraz popularyzację tych rozwiązań wśród mieszkańców gminy.

W ramach projektu został otworzony

Punkt Potwierdzania Profilu Zaufanego

Siedziba: Urząd Miejski w Olsztynku, pok. nr 2 (parter), 11-015 Olsztynek.

Co to jest profil zaufany?

Profil zaufany jest bezpłatną metodą potwierdzania tożsamości obywatela w systemach elektronicznej administracji – to odpowiednik bezpiecznego podpisu elektronicznego, weryfikowanego certyfikatem kwalifikowanym. Wykorzystując profil zaufany obywatel może załatwić sprawy administracyjne (np. wnoszenie podań, odwołań, skarg) drogą elektroniczną bez konieczności osobistego udania się do urzędu.

W jaki sposób można założyć profil zaufany?

Dzięki prostej procedurze założenia konta na platformie ePUAP oraz potwierdzenia profilu zaufanego będą mieli Państwo możliwość załatwiania części spraw urzędowych bez wychodzenia z domu. Do założenia profilu potrzebny jest tylko dowód osobisty.

Załóż konto na www.epuap.gov.pl • złóż i wyślij wniosek o profil zaufany • udaj się z dowodem do punktu potwierdzającego w gminie • uzyskaj profil zaufany

Gdzie wykorzystasz profil zaufany?

Jakie są korzyści z korzystania z profilu zaufanego?

- nie wymaga dodatkowego urządzenia ani karty kryptograficznej, jak w przypadku bezpiecznego podpisu elektronicznego,
- nie ma potrzeby instalacji dodatkowego oprogramowania do obsługi podpisu elektronicznego,
- jest bezpłatny,
- pozwala na załatwienie wielu spraw administracyjnych,
- umożliwia składanie oświadczeń woli.

Co to jest ePUAP?

Elektroniczna Platforma Usług Administracji Publicznej (www.epuap.gov.pl) to system informatyczny służący udostępnianiu obywatelom oraz instytucjom publicznym usług administracyjnych drogą elektroniczną. To alternatywa dla papierowej administracji. System ePUAP daje możliwość załatwienia wielu spraw urzędowych przez internet. Z ePUAPem można kontaktować się z dowolnego miejsca (dom, praca, podróż) i w dowolnym czasie (weekend, noc, wakacje) – sprawy urzędowe można załatwiać przebywając nawet poza granicami Polski.

Co będziesz mógł załatwić przez ePUAP?

- nadanie numeru adresowego nieruchomości
- złożysz informację w sprawie podatków: rolnego, leśnego i od nieruchomości
- deklarację na podatek : leśny, rolny od nieruchomości
- deklarację na podatek od środków transportowych
- zezwolenie na wycinkę drzew i krzewów
- zaświadczenie o przeznaczeniu nieruchomości w miejscowym planie
- deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi
- i wiele innych spraw. Sprawdź sam!

W ramach projektu zostanie także utworzony portal e-usług budżetowych, który będzie umożliwiał m.in.:

- wgląd w stan rozliczeń podatnika (bieżąca aktualizacja danych),
- rozliczanie wszelkich podatków i opłat na rzecz gminy Olsztynek,
- dostęp do danych 24 h na dobę, siedem dni w tygodniu,
- dokonywanie płatności przez Internet (e-płatności).

BURMISTRZ OLSZTYNKA ZAPRASZA I ZACHĘCA DO ZAKŁADANIA I POTWIERDZANIA PROFILU ZAUFANEGO ORAZ DO AKTYWNEGO KORZYSTANIA Z USŁUG E-ADMINISTRACJI

Partnerami projektu są:

Miasto Ełk, Miasto Górowo Iławeckie, Gmina Morąg, Gmina Miłakowo, Gmina Łukta, Gmina Kętrzyn.

Projekt „Przyjazne e-urzędy na Warmii i Mazurach" w ramach Priorytetu V, Działanie 5.2, Poddziałanie 5.2.1 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Uroczystości z okazji 15-ego sierpnia

15 sierpnia obchodziliśmy 95 rocznicę Bitwy Warszawskiej, na pamiątkę której ustanowiono Święto Wojska Polskiego. Ten dzień jest również liturgicznym świętem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Odbywają się msze ku czci poległych. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie odprawiana jest główna msza, w której uczestniczą najwyższe władze państwowe. Święto Wojska Polskiego tradycją sięga czasów II Rzeczpospolitej.

Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, zwane w tradycji ludowej świętem Matki Boskiej Zielnej, jest jednym z najstarszych świąt chrześcijańskich. Tradycyjnie święcono w ten dzień bukiety ziół i kwiatów.

Z tej okazji w Kościele NSPJ w Olsztynku została odprawiona msza św. Poczty sztandarowe wystawili kombatanci, strażacy i pszczelarze. Uczestniczyli kombatanci, Sybiracy, oraz władze samorządowe Olsztynka. Następnie złożono wiązanki kwiatów pod tablicami pamiątkowymi.

Nawiązując do tradycji ludowych, Muzeum Budownictwa Ludowego - Park Etnograficzny w Olsztynku od lat organizuje tego dnia Regionalne Święto Ziół. W skansenie można było posłuchać prelekcji o tematyce zielarskiej, kupić produkty zielarskie i inne regionalne wyroby członków sieci Dziedzictwa Kulinarnego Warmia Mazury Powiśle, a także wziąć udział w warsztatach rękodzieła. Były też występy artystyczne.

Akcja Św. Krzysztof w Waplewie

9 sierpnia w Parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Waplewie odbyła się niezwykła msza św. związana z jubileuszem 25-lecia święceń kapłańskich ks. Jerzego Kraśnickiego, pełniącego obowiązki Zastępcy Krajowego Duszpasterza Kierowców oraz dyrektora MIVA Polska, której celem jest pomoc misjonarzom w zdobywaniu i zakupie misyjnych środków transportu w ramach corocznej Akcji Św. Krzysztofa.

Akcja wspierana jest od wielu lat przez wybitnych rajdowców, mistrzów świata, wielokrotnych uczestników rajdu Dakar – Jacka Czachora i Marka Dąbrowskiego, członków ORLEN Teamu, którzy podczas mszy przedstawili prezentację dotyczącą pomocy polskim misjonarzom pracującym w Afryce.

Przypomnijmy, że celem działania MIVA Polska jest pomoc misjonarzom w zdobywaniu i zakupie środków transportu oraz ujednolicenie różnych działań w tym zakresie na terenie kraju. Zajmuje się również promocją dzieła misyjnego polskich misjonarzy, a także wspiera działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa na drogach propagując model kierowcy – chrześcijanina (patrz 10 Przykazań dla Kierowców MIVA Polska).

MIVA Polska powstała w 2000 roku - w roku Wielkiego Jubileuszu i działa jako agenda Komisji Episkopatu Polski ds. Misji.

Misjonarze polscy pracujący w ponad 90 krajach świata (przeważnie Trzeciego Świata) potrzebują naszej pomocy w zakupie różnych środków transportu: samochodów (terenowych), motocykli, rowerów, łodzi, silników do łodzi, traktorów a nawet zwierząt pociągowych. Odpowiednie, sprawne i bezpieczne środki transportu są bardzo ważne w pracy misjonarzy, bo pomagają w:

- docieraniu do odległych kościołów i kaplic i prowadzeniu regularnej pracy duszpasterskiej w wielu oddalonych od siebie i trudno dostępnych miejscach;
- transporcie chorych i potrzebujących pomocy;
- niesieniu pomocy charytatywnej i medycznej;
- budowach kaplic, kościołów, przedszkoli i szkół;
- ratowaniu ludzi w czasie klęsk żywiołowych czy wojny.

Na zakończenie mszy św. ks. proboszcz Marian Midura oraz przewodniczący rady miejskiej Andrzej Wojda i zastępca burmistrza Krzysztof Wieczorek wręczyli kierowcom rajdowym oraz członkom ORLEN Teamu pamiątkowe tytuły „Przyjaciela Parafii Waplewo".

Zgodnie z tradycją ks. Jerzy Krośnicki wraz Markiem Dąbrowskim dokonali poświęcenia pojazdów.

Powitanie Proboszcza w Waplewie

2 sierpnia, podczas mszy św., odbyło się oficjalne powitanie ks. kanonika dr Mariana Midury, który dekretem Arcybiskupa Warmińskiego z dniem 1 sierpnia został mianowany nowym proboszczem Parafii pw. św. Stanisława, Biskupa i Męczennika w Waplewie.

Wprowadzenia nowego proboszcza dokonał ks. dziekan Stanisław Pietkiewicz w obecności Metropolity Warmińskiego Wojciecha Zięby, odczytując dekret nominacyjny.

W uroczystej mszy uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych z burmistrzem Olsztynka i przewodniczącym olsztyneckiej rady miejskiej, przedstawiciele Izby Celnej w Olsztynie, przyjaciele i znajomi nowo powołanego proboszcza oraz licznie zgromadzeni parafianie i przybyli goście.

W imieniu parafian ks. Proboszcza powitali przedstawiciele rady parafialnej, rady sołeckiej, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Waplewie, OSP w Waplewie.

Ks. kan. dr Marian Midura urodził się 26 marca 1961 r. w Mielcu. W 1981 roku wstąpił do Warmińskiego Seminarium Duchownego HOSIANUM w Olsztynie.

Święcenia kapłańskie przyjął z rąk bpa Edmunda Piszcza w Olsztynie, 30 maja 1987 r.

Pracował jako wikariusz w par. NP NMP w Ostródzie od dnia 1 lipca 1987 r. do końca lipca 1992 r.

Od dnia 31 sierpnia 1992 r. przygotowywał się do pracy misyjnej.

Od l lipca 1993 r. został skierowany na misję do Republiki Południowej Afryki, gdzie pracował do 1999 roku.

Po powrocie do Polski pracował w Komisji Misyjnej Episkopatu Polski. Zorganizował tzw. Miva-Polska, która ma na celu wspomaganie misjonarzy w otrzymywaniu środków transportu.

Obecnie ks. kan. Marian Midura jest krajowym duszpasterzem kierowców. Jest także kapelanem pracowników Służby Celnej Polski Północno-Wschodniej. W Archidiecezji Warmińskiej ks. kan. dr Marian Midura jest przewodniczącym Referatu ds. Misji.

I WARMIŃSKO – MAZURSKIE ZAWODY TREC PTTK O PUCHAR BURMISTRZA OLSZTYNKA

8-9 sierpnia w Stadninie Koni w Kurkach – TREC PTTK odbyły się I Warmińsko-Mazurskie Zawody TREC PTTK o Puchar Burmistrza Olsztynka.

TREC nazywany jest Wszechstronnym Konkursem Konia Turystycznego. Jest to dyscyplina jeździecka popularna w Europie i na świecie od ponad 40 lat. Do Polski sprowadził ją 4 lata temu Aleksander Jarmuła. Propagują ją głównie zapaleńcy z Górskiej Turystyki Jeździeckiej pod egidą PTTK. Teraz trafiła na Warmię i Mazury i zaczyna zyskiwać coraz większą popularność, szczególnie wśród zawodników oraz sympatyków jeździectwa. Jednym z nich jest Artur Wrochna – burmistrz Olsztynka, który objął honorowym patronatem pierwsze tego typu zawody w naszym województwie.

Zawodnicy startowali w różnych kategoriach wiekowych. Zwyciężył Maciej Nafalski, zdobywając okazały puchar oraz główną nagrodę rzeczową - tablet od firmy Cichewicz.

Organizatorzy mają nadzieję, że zawody będą kontynuowane. Pierwszy ośrodek trecowy w północnej Polsce w Kurkach zachęca do spędzania aktywnej turystyki na Warmii i Mazurach.

Podziękowanie za kapłańską posługę Księdza Janusza Końca

Wieloletni proboszcz Parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Waplewie, ksiądz Janusz Koniec, odszedł na zasłużoną emeryturę. W niedzielę odbyło się uroczyste pożegnanie i podziękowanie za posługę kapłańską, którą pełnił ponad 50 lat, z czego ostatnich 18 lat w Waplewie.

Dziękując i żegnając się z parafianami, ksiądz proboszcz porównał parafię do wielkiej rodziny, w której – jak to w życiu – czasami rozpierała go duma, a czasami czuł złość i żal, zawsze jednak towarzyszyła mu ogromna troska o wszystkich parafian. Poczucie odpowiedzialności za losy parafii i opieka nad parafianami, otwartość, serdeczność i wyrozumiałość, a także doskonałe poczucie humoru księdza spowodowały, że był on dla parafian nie tylko duchowym przewodnikiem, ale i przyjacielem. Jako pasjonat historii, pełen szacunku dla dziedzictwa wielu narodów i kultur ksiądz proboszcz odkrył i uratował dla potomnych piękno średniowiecznych murów i zabytkowe wyposażenie kościoła, odrestaurował organy, pozyskał zabytkowy portret patrona.

Wzruszeni parafianie i zaprzyjaźnieni goście, uczestnicząc w pożegnalnej mszy świętej księdza proboszcza, odśpiewali „Sto lat". Podziękowaniom, kwiatom i prezentom nie było końca.

W uroczystościach uczestniczyli również przedstawiciele władz Olsztynka - burmistrz Artur Wrochna i przewodniczący rady Andrzej Wojda.

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim, którzy w trudnych i bolesnych dla nas chwilach okazali nam wiele serca, współczucia oraz uczestniczyli w obrzędach żałobnych i ostatniej drodze na wieczny spoczynek naszej kochanej

Żony, Mamusi i Babci

Stefanii Bondaruk.

Dziękujemy również wszystkim, którzy przez wiele lat wspierali nas pomagając znieść trudy ciężkiej choroby: lekarzom, pielęgniarkom, pracownikom Miejsko-Gminnego Ośrodka Zdrowia oraz Pomocy Społecznej, koleżankom, sąsiadom , znajomym.
Szczególne wyrazy wdzięczności pragniemy złożyć : lekarzowi, panu Januszowi Dembińskiemu, pielęgniarkom: paniom Janinie Rykowskiej, Marioli Kozłowskiej oraz Ewie Mączka, opiekunkom: paniom Annie Kroczek i Elżbiecie Zajączkowskiej oraz dyrektorowi gimnazjum, pani Irenie Jędruszewskiej.
Dziękujemy wszystkim za wszelką wieloletnią życzliwość

Mąż oraz syn z rodziną

16 sierpnia odbyły się wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Olsztynku w okręgu wyborczym numer 7. Wolą wyborców, zdobywając większość głosów, wygrała **Pani Elżbieta Kucka.**
Nowo wybranej radnej życzymy sukcesów w życiu zawodowym i osobistym, wytrwałości w realizacji zamierzeń oraz satysfakcji w pracy na rzecz lokalnej wspólnoty.

Psycholog

mgr Kamil Jarmoszuk

Oferuję profesjonalną pomoc osobom zmagającym się z problemami natury emocjonalnej, zaburzeniami psychicznymi (schizofrenia, zaburzenia osobowości, nerwice, depresja i inne), zaburzeniami odżywiania,uzależnieniem, problemami wychowawczymi i innymi trudnymi sytuacjami życiowymi.

Przyjmuję w Olsztynie i Olsztynku.

sesje indywidualne -100 zł
sesje grupowe - 120 zł

tel. 883 047 309
www.olsztynpsycholog.pl

26 czerwca 2015 roku w Olsztynku nastąpiła oficjalna inauguracja działalności Multimedialnego Muzeum Obozu Jenieckiego Stalag IB i Historii Olsztynka. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele parlamentu, władz samorządowych i lokalnych instytucji, księża, naukowcy, pasjonaci, przedsiębiorcy oraz mieszkańcy gminy. Za zaangażowanie w realizację projektu Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna, pomysłodawca powstania placówki w ratuszu, wręczył podziękowania członkom Zespołu Opiniodawczo - Doradczego Multimedialnego Muzeum Obozu Jenieckiego Stalag IB i Historii Olsztynka oraz osobom bezpośrednio zaangażowanym w projekt.

Lekcja historii

Zadanie to udało się zrealizować dzięki pozyskaniu przez naszą gminę środków finansowych z Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury na lata 2007-2013, w ramach działania „Dziedzictwo kulturowe".

Teraz już możemy podliczyć pierwsze sukcesy placówki. Po miesiącu muzeum odwiedziło ponad 2500 osób, co świadczy o rosnącym zainteresowaniu. Nowy obiekt wywołuje ciekawość zarówno wśród mieszkańców, jak i turystów odwiedzających nas ze wszystkich stron świata m.in. z Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii, Rumunii, Stanów Zjednoczonych, Chin oraz Brazylii. Sukces instytucji świadczy o jej znaczącym potencjale kulturalnym, edukacyjnym i promocyjnym w skali całego regionu. Istotnym zadaniem Multimedialnego Muzeum Obozu Jenieckiego Stalag IB i Historii Olsztynka jest także budowanie bazy danych dotyczącej byłych jeńców wojennych. Ze względu na fakt, że w Stalagu IB przebywali jeńcy wielu narodowości, podjęliśmy współpracę z innymi państwami w celu poszerzenia wiedzy oraz wymiany dokumentacji. Jedną z głównych instytucji, która wraz z nami czynnie poszukuje danych o byłych jeńcach Stalagu IB Hohenstein jest Stowarzyszenie Côtes d'Armor - Warmia i Mazury (Association Côtes d'Armor Warmie Mazurie). Nawiązaliśmy współpracę z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim oraz Polskim Związkiem Historycznym. Poprzez portale historyczne m.in. historia.org.pl, o-historia.pl rozpowszechniamy historyczną wiedzę o Stalagu IB Hohenstein oraz o dziejach gminy Olsztynek. Za pośrednictwem Warmińsko- Mazurskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej oraz portalu „Polska Niezwykła" informujemy turystów o najważniejszych zabytkach i pozostałościach archeologicznych związanych bezpośrednio z muzeum. Natomiast najważniejsze informacje są aktualizowane na stronie muzeum.olsztynek.pl oraz na portalu społecznościowym Facebook.

Nowe olsztyneckie muzeum to obiekt, w którym przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii prezentujemy historię obozu jenieckiego Stalag IB Hohenstein i gminy Olsztynek. Multimedialne prezentacje skomponowane z klasycznymi eksponatami, archiwalnymi fotografiami, mapami oraz oryginalnymi publikacjami, m.in. pamiętnikami, listami, skłaniają do refleksji i pozostają w pamięci odwiedzających.

W muzeum istnieją dwie główne sale. Pierwsza poświęcona jest dziejom Olsztynka oraz walorom turystycznym miasta i gminy. Przybliża historię tego ponad 655-letniego miasteczka od czasów przebywających na tych terenach plemion pruskich. Poprzez multimedialne mapy miasta i gminy, muzeum przenosi widza w zachwycający świat zabytków zabudowań i okazów archeologicznych. Ponadto, biografie zasłużonych podkreślają jak istotna jest nauka, język, kultura i tradycja w życiu człowieka. W dziale tym również zaprezentowano eksponaty wydobyte podczas badań archeologicznych przeprowadzonych w centrum miasta. Najcenniejszymi wykopaliskami są cztery tłoki pieczętne z początków dziejów miasta Olsztynek.

Druga sala rozpoczyna się historią I wojny światowej i jej skutków dla regionu. Wiele uwagi poświęcono bitwie pod Tannenbergiem, która odbyła się 28/29 sierpnia 1914 roku. Wzniesienie mauzoleum Tannenberg Denkmal miało nadać bitwie rangę ogólnoniemieckiego zwycięstwa, specjalnym dekretem zostało nazwane „Pomnikiem Chwały Rzeszy". Była to jedyna budowla o takim znaczeniu w całej Rzeszy. Druga sala przede wszystkim jednak upamiętnia ofiary drugiego co do wielkości w Prusach Wschodnich obozu jenieckiego Stalag IB Hohenstein, funkcjonującego w latach 1939-1945. Przez obóz przewinęło się minimum 250 tysięcy jeńców różnych narodowości. Najliczniejszą grupę stanowili Rosjanie, Francuzi, Polacy, Włosi oraz Belgowie. W Stalagu IB Hohenstein zmarło ponad 55 tys. jeńców, których pochowano na cmentarzu w Sudwie. Po zakończeniu II wojny światowej przedstawiciele ambasad Francji, Belgii i Włoch dokonali ekshumacji zwłok obywateli swoich państw. Podjęto decyzje o przewiezieniu ciał jeńców francuskich i belgijskich do tych państw, natomiast jeńcy włoscy zostali pochowani na Włoskim Cmentarzu Wojennym w Warszawie.

Pokazane są pomieszczenia baraku obozowego wraz z wyposażeniem. Umieszczone między rekwizytami gabloty zawierają eksponaty m.in. nieśmiertelniki i inne identyfikatory, obuwie, naczynia, przedmioty codziennego użytku, środki czystości, narzędzia medyczne. Przez moment można doświadczyć pobytu w szeregu podczas apelu lub przeżyć nocny alarm obozowy. Kolejną ekspozycję poświęcono martyrologii obozowej. Relacje i wspomnienia byłych osadzonych podkreślają i uświadamiają rozmiar tragedii ludzi przebywających w Stalagu IB Hohenstein w całym okresie jego funkcjonowania.

Multimedialne Muzeum Obozu Jenieckiego Stalag IB i Historii Olsztynka to lekcja historii przywracająca pamięć o wydarzeniach, które działy się na przestrzeni wieków, zabiera w miejsca chwały, pamięci i zadumy oraz przybliża sylwetki ludzi, których los na zawsze związał z tym regionem. Obiekt ten to również forma szacunku i hołdu złożonego wszystkim jeńcom wojennym Stalagu IB Hohenstein.

Muzeum znajduje się na poddaszu olsztyneckiego ratusza. Czynne jest od wtorku do piątku w godzinach 10:00-17:00, a w weekendy w godzinach 10:00-14:00. Wstęp jest bezpłatny!

Zapraszamy serdecznie!

SGPM

"W każdej dziedzinie życia potrzebna jest równowaga. Potrzebujemy i żłobków, i boisk, i domów dla seniorów, i wielu innych inwestycji" - uważa Urszula Pasławska, była wicemarszałek województwa warmińsko-mazurskiego, była wiceminister skarbu państwa, obecnie poseł z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego. Rozmowę przeprowadziliśmy 25 lipca podczas wizyty Urszuli Pasławskiej w naszej gminie. .

Wywiad z

URSZULĄ PASŁAWSKĄ

Bartosz Wolszczak: **Spotkała się dziś Pani z mieszkankami gminy Olsztynek podczas "Śniadania aktywnych kobiet" - skąd pomysł na takie spotkania, na taką akcję?**

Urszula Pasławska: *Pomysł wziął się z życia, bo na Warmii i Mazurach mieszkają wspaniałe kobiety, liderki lokalnych społeczności. Często się nie znają, zbyt rzadko kontaktują, a tylko praca zespołowa może przynieść efekty. Pomyślałam więc: dlaczego nie ułatwić im spotkania się, nie pomóc w wytyczeniu wspólnych celów? Dlatego od początku tego roku organizuję spotkania aktywnych kobiet we wszystkich większych miejscowościach regionu. Zawsze pojawiają się wspólne postulaty, pomysły, które wspólnymi siłami są często wprowadzane w czyn. Tak było również w Olsztynku. Poznałam tutaj świetne kobiety i jestem przekonana, że spotkanie będzie zaczątkiem niejednej ważnej inicjatywy.*

Bardzo mocno w swojej pracy parlamentarnej, i nie tylko, jest Pani zaangażowana w sprawy kobiet?

Kobiety potrzebują wsparcia systemowego. Zaznaczam, że nie jestem wojującą feministką, to słowo źle mi się kojarzy, ale trzeba spojrzeć prawdzie w oczy. Kobiety pracują więcej od mężczyzn, bo na dwa etaty. Na nich spoczywa obowiązek opieki nad dziećmi, czy starszymi członkami rodziny. Każda kobieta wykonuje codziennie wiele zawodów. Jest szoferem, pielęgniarką, nauczycielem, kucharką - długo można wyliczać. Niestety, zbyt często są niedoceniane, praca w domu również. Moim celem jest to zmienić.

Jest Pani młodą mamą - ciężko wiązać pracę i macierzyństwo?

Przyznam, że to niełatwe. Miałam jednak szczęście trafić na właściwego mężczyznę, który bardzo mnie wspiera, pomaga w opiece nad synkiem. Zdaję sobie sprawę, że nie wszyscy panowie są tacy jak mój mąż. Tym bardziej trzeba zadbać o kobiety, pozwolić im wykorzystać własny potencjał. I jak najwięcej mówić o równouprawnieniu, ale w dobrym znaczeniu tego słowa. Skoro kobiety pracują zawodowo i również utrzymują rodzinę, dlaczego mężczyźni zwalniają się z obowiązku pomocy w domu, czy w opiece nad dziećmi?

Świat się zmienia i polskie społeczeństwo też musi się zmieniać. Dużo kontrowersji w ostatnim czasie wywołała ustawia o in-vitro. Ustawa została przyjęta. To dobra decyzja?

Decyzja jest dobra, bo nie uciekniemy od nowoczesnych zdobyczy, także w medycynie. Sama mam małego synka. Wiem jakim skarbem jest dziecko. Musimy pomóc ludziom, którzy chcą mieć dziecko, a nie mogą. To prawdziwy życiowy dramat. Niemniej klub PSL optował za in vitro tylko dla małżeństw. Moim zdaniem to najlepszy kierunek.

Mówią, że jest Pani najstarszym "ludowcem" w PSL. To zaskakujące, zważywszy na Pani młody wiek.

Koledzy często tak żartują, a ja jestem z tego dumna. Mój pradziadek, Bogumił Labusz, zakładał Mazurska Partię Ludową, niejako poprzedniczkę PSL. Był też bojownikiem o polskość regionu. W jego ślady poszedł mój dziadek, również Bogumił. Od dziecka wzrastałam więc w atmosferze pięknych idei ruchu ludowego. Od przodków przejęłam też dewizę, że w życiu zawsze trzeba mieć własne zdanie i bronić swoich wartości. Bo jak mówi przysłowie, tylko słabe ryby płyną z prądem.

Dużo mówimy o równouprawnieniu kobiet, o większej roli kobiet w polityce. Jednak, patrząc dziś na scenę polityczną - premierem jest kobieta, marszałkiem sejmu również, nawet opozycyjny PiS zgłosił kobietę na przyszłego premiera. Ironizując, mężczyźni-politycy mogą czuć się sfrustrowani.

Gdy w 2006 roku zaczynałam swoją przygodę z polityką, kobiet w tej dziedzinie było znacznie mniej. Powiem, może nieco nieskromnie, że byłam jedną z prekursorek większego udziału płci pięknej w życiu publicznym. Od samego początku stawiałam na kobiety, pomagałam przebić im się na szczyty. Teraz faktycznie obserwuję modę na kobiety w polityce... (śmiech). Co nie jest absolutnie żadnym powodem do frustracji mężczyzn! Chciałabym, żeby o udanej karierze decydował fakt, czy jest się odpowiednią osobą na stanowisko, a nie płeć.

Kiedyś słyszałem opinię, że gdyby rządziły kobiety, to zamiast orlików mielibyśmy więcej żłobków.

Zartując, odpowiem tak: zależy w jakim wieku kobieta ma dzieci i jakiej są one płci. Bo jeśli ma synów w gimnazjum, wybierze "orliki". A tak poważnie, to w każdej dziedzinie życia potrzebna jest równowaga. Potrzebujemy i żłobków, i boisk, i domów dla seniorów, i wielu innych inwestycji. Dlatego wspieram budżety obywatelskie, bo sami mieszkańcy najlepiej wiedzą, co w danej chwili trzeba zbudować w ich miejscowości.

Przez 6 lat była Pani wicemarszałkiem województwa warmińsko-mazurskiego. Zyskała Pani dla regionalnej gospodarki 4,5 mld złotych. Czuje się Pani kobietą sukcesu?

Ten sukces nie byłby możliwy bez całej drużyny zaangażowanych osób. Wszyscy są na równi ze mną autorami sukcesu. Mało kto osiągnie zaplanowany cel działając samotnie. Ja od zawsze wierzę w pracę zespołową. Oczywiście, trudno być fałszywie skromną i nie zauważać wpływu środków unijnych na rozwój regionu. Powstało wiele nowych dróg, hoteli, przedsiębiorstw, wyremontowano szkoły, stare kamienice, przebudowano centra miast... Dla mnie jednak najważniejsze są inwestycje w człowieka, w kapitał ludzki, w edukację. Od dawna powtarzam, że żaden region, nawet z najlepszymi drogami, nie będzie się rozwijał bez odpowiednio wykształconych kadr.

Podczas dzisiejszej wizyty spotkała się Pani ze strażakami z OSP Waplewo. Sama jest Pani strażakiem ochotnikiem. Z jakimi problemami na co dzień borykają się druhowie?

Po tak miłym spotkaniu wolałabym nie mówić o problemach. Wspomnijmy lepiej o ich sukcesach. OSP to niesamowita organizacja, zrzeszająca wyjątkowych ludzi. Dzięki niej na wsiach i w małych miasteczkach rodzi się społeczeństwo obywatelskie.

Trudna jest rola lidera, czy już przywykła Pani do niej?

Tak, mogę już mówić oficjalnie: będę liderem listy PSL w okręgu olsztyńskim. To oczywiście zaszczyt i wyróżnienie. Przede wszystkim jednak zobowiązanie wobec partii, ale głównie wobec wyborców. Już dziś biorę na siebie wszystkie zobowiązania z kampanii wyborczej. Kto bliżej mnie zna ten wie, że zawsze dotrzymuje słowa. Dlatego bycie liderem to głównie ciężka praca. Wymagająca zaangażowania, odpowiedzialności i, oczywiście, skuteczności. To trudne, ale decydując się na tę rolę wiedziałam czego się spodziewać. Prawdziwy lider nie jest wodzem. On pracuje w zespole, razem i dla ludzi, którzy mu zaufali. Nigdy nie może ich zawieść. Dla mnie zawsze najważniejsi są moi wyborcy.

Budżet obywatelski w Olsztynku

Mieszkańcy powinni być włączeni w proces decydowania o przeznaczeniu pieniędzy z gminnego budżetu. Taką możliwość stwarza budżet obywatelski, który pozwala współdecydować finansowo mieszkańcom – tym, których te decyzje bezpośrednio dotyczą i którzy najlepiej wiedzą, czego w ich mieście najbardziej potrzeba.

Kontynuujemy pracę nad budżetem obywatelskim w Olsztynku. 13 sierpnia odbyło się spotkanie informacyjne dla mieszkańców. Bez wątpienia potrzebne. Była to okazja by dowiedzieć się czym jest budżet partycypacyjny, jakie są jego cele oraz jak powinno się go wdrażać. To ważne, bo budżet obywatelski powinien powstawać przede wszystkim z mieszkańcami! Spotkanie poprowadził Dariusz Kraszewski, który zajmuje się kwestiami dotyczącymi partycypacji mieszkańców w procesach tworzenia budżetów gmin, kontroli społecznej tworzenia i wykonywania budżetów gminnych oraz przejrzystości działania władz samorządowych. Autor programu Laboratorium Monitoringu Budżetu i współtwórca programu Budżet Obywatelski - realizowanych przez Sieć Obywatelską Watchdog Polska (dawniej Stowarzyszenie Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich).

Garść informacji i dobrych praktyk jakie otrzymaliśmy, niemal od razu postanowiliśmy wykorzystać. Będziemy jednak unikać pośpiechu, dlatego zamierzamy poświęcić temu projektowi więcej czasu niż wcześniej zakładaliśmy. Postanowiliśmy również rozszerzyć formułę naszego zespołu i zaprosić do współpracy mieszkańców oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych, młodzieżowej rady i Uniwersytetu III Wieku, który niedawno powstał w Olsztynku. W sierpniu powinien zostać ogłoszony nabór przedstawicieli strony społecznej do zespołu pracującego nad budżetem obywatelskim w Olsztynku.

Każde spotkanie naszego zespołu będzie otwarte, a ja zobowiązuję się wcześniej informować o terminach. Zapraszam i zachęcam do aktywnego udziału wszystkich mieszkańców. Jeśli ktoś chciałby poczytać o budżecie obywatelskim polecam stronę http://www.maszglos.pl/strefa-wiedzy/budzet-obywatelski/

Robert Waraksa

W roku szkolny 2015/2016 część uczniów szkół podstawowych z kl. I-II i IV i gimnazjalistów z kl. I objął program rządowy polegający na zapewnieniu tym uczniom bezpłatnych podręczników, podręczników do języka obcego i materiałów ćwiczeniowych.

Wyprawka szkolna

Z tego też powodu wyprawka szkolna ma ograniczony charakter. Zasady jej udzielania określa rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 czerwca 2015 r. w sprawie szczegółowych warunków udzielania pomocy finansowej uczniom na zakup podręczników i materiałów dydaktycznych (Dz. U. poz. 938).

Wnioskodawcami o wyprawkę szkolną mogą być: rodzice (prawni opiekunowie), rodzice zastępczy, a także nauczyciel, pracownik socjalny lub inne osoby – za zgodą przedstawiciela ustawowego lub rodziców zastępczych (pełnoletniego ucznia), także pełnoletni uczeń.

Dodatkowe informacje dla wnioskodawców:

- pomoc w formie dofinansowania zakupu podręczników jest udzielana uczniom rozpoczynającym naukę w klasach III szkoły podstawowej do kwoty 225 zł, uczniom klas IV technikum do kwoty 445 zł, gdy dochód netto na 1 osobę w rodzinie, liczony zgodnie z ustawą z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 114, z późn. zm.), nie przekroczy kwoty 574 zł. Zgodnie z tą ustawą za dochody członków rodziny uważa się dochody osiągnięte w roku kalendarzowym poprzedzającym okres zasiłkowy oraz zmiany w sytuacji dochodowej stanowiące utratę i uzyskanie dochodu w rozumieniu ustawy o świadczeniach rodzinnych. Należy podkreślić, że w roku bieżącym rokiem kalendarzowym poprzedzającym okres zasiłkowy jest rok 2013.

- w uzasadnionych przypadkach, opisanych w art. 7 ustawy o pomocy społecznej, w tym w szczególności z powodów: ubóstwa, sieroctwa, bezdomności, bezrobocia, niepełnosprawności, długotrwałej lub ciężkiej choroby, wielodzietności, rodzin niepełnych lub wielodzietnych, alkoholizmu lub narkomanii, zdarzenia losowego i innych, wnioski o pomoc finansową mogą składać też inne osoby;

- pomoc w formie dofinansowania zakupu podręczników i materiałów dydaktycznych jest udzielana uczniom niepełnosprawnym słabowidzącym, niesłyszącym, słabosłyszącym, z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim, umiarkowanym lub znacznym, z niepełnosprawnością ruchową, w tym z afazją, z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera oraz z niepełnosprawnościami sprzężonymi, w przypadku gdy jedną z niepełnosprawności jest niepełnosprawność wymieniona wyżej i posiadający orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego poradni psychologiczno-pedagogicznej realizuje obowiązek szkolny lub obowiązek nauki w szkołach dla dzieci i młodzieży. Wyprawka dotyczy uczniów z klas III, V i VI szkół podstawowych, uczniów z klas II i III gimnazjów oraz uczniów szkół ponadgimnazjalnych (zasadnicze szkoły zawodowe, licea ogólnokształcące i technika) – nie obowiązuje kryterium dochodowe, a jedynie orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydanego przez publiczną poradnię psychologiczno-pedagogiczną z określeniem ww. niepełnosprawności.

Wnioski o udzielenie pomocy finansowej na zakup podręczników mogą być składane do dnia 8 września 2015 r. do dyrektora szkoły, do której uczeń będzie uczęszczał w roku szkolnym 2015/2016, zgodnie z § 1 zarządzenia nr 83/2015 Burmistrza Olsztynka z dnia 30 lipca 2015 r. w sprawie ustalenia terminu składania wniosków o udzielenie pomocy finansowej uczniom na zakup podręczników i materiałów dydaktycznych.

Wnioski dostępne są w szkołach oraz na stronie: http://zasipolsztynek.bip.gov.pl/przyjmowanie-i-zalatwianie-spraw/wyprawka-szkolna.html.

Stypendia i zasiłki szkolne

Stypendia i zasiłki szkolne są formą pomocy materialnej dla uczniów i słuchaczy zamieszkałych na terenie Gminy Olsztynek.

Stypendium szkolne przysługuje:

- uczniom szkół publicznych i niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych dla młodzieży i dla dorosłych oraz słuchaczom publicznych kolegiów nauczycielskich, nauczycielskich kolegiów języków obcych i kolegiów pracowników służb społecznych - do czasu ukończenia kształcenia, nie dłużej jednak niż do ukończenia 24 roku życia;

- wychowankom publicznych i niepublicznych ośrodków umożliwiających dzieciom i młodzieży, o których mowa w art. 16 ust. 7, a także dzieciom i młodzieży z upośledzeniem umysłowym z niepełnosprawnościami sprzężonymi realizację odpowiednio obowiązku szkolnego i obowiązku nauki - do czasu ukończenia realizacji obowiązku nauki;

- uczniom szkół niepublicznych nieposiadających uprawnień szkół publicznych dla młodzieży i dla dorosłych - do czasu ukończenia realizacji obowiązku nauki;

- słuchaczom niepublicznych kolegiów nauczycielskich i nauczycielskich kolegiów języków obcych - do czasu ukończenia kształcenia, nie dłużej jednak niż do ukończenia 24 roku życia.

Stypendium szkolne może otrzymać uczeń znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej wynikającej z niskich dochodów na osobę w rodzinie, w szczególności gdy w rodzinie występuje: bezrobocie, niepełnosprawność, ciężka lub długotrwała choroba, wielodzietność, brak umiejętności wypełniania funkcji opiekuńczo-wychowawczych, alkoholizm lub narkomania, a także gdy rodzina jest niepełna lub wystąpiło zdarzenie losowe.

Miesięczna wysokość dochodu na osobę w rodzinie ucznia uprawniająca do ubiegania się o stypendium szkolne nie może być większa niż kwota 456,00 zł, a w przypadku słuchaczy składających wnioski po 1 października 2015 r. - 514 zł netto. Dochód oblicza się na podstawie art. 8 ust. 3-13 ustawy o pomocy społecznej (Dz. U. z 2015 r. poz. 163, z późn. zm.).

Wnioski dostępne są na stronie http://zasipolsztynek.bip.gov.pl/przyjmowanie-i-zalatwianie-spraw/stypendia-i-zasilki-szkolne.html oraz w szkołach i w Zespole Administracji Szkół i Przedszkoli w Olsztynku, ul. Górna 5, III piętro (siedziba Gimnazjum im. Noblistów Polskich).

Wnioski uczniowie składają do 15 września, a słuchacze do 15 października bezpośrednio w siedzibie ZASiP-u.

Uwaga: kwota dochodu z 1 ha przeliczeniowego to 250 zł, a od 1 października 2015 r. - 288 zł.

Zasiłek szkolny

Zasiłek szkolny może być przyznany uczniowi znajdującemu się przejściowo w trudnej sytuacji materialnej z powodu zdarzenia losowego. Zdarzeniem losowym jest np. śmierć rodzica, pożar, powódź lub inna klęska żywiołowa.

Wnioseki dostępne są na stronie http://zasipolsztynek.bip.gov.pl/przyjmowanie-i-zalatwianie-spraw/stypendia-i-zasilki-szkolne.html oraz w szkołach.

O zasiłek szkolny można ubiegać się w terminie nie dłuższym niż dwa miesiące od wystąpienia zdarzenia uzasadniającego przyznanie tego zasiłku. Wnioski składa się w Urzędzie Miejskim w Olsztynku, ul. Ratusz 1, pokój 11 (sekretariat).

COŚ Z HISTORII

Wśród ogromnej masy jeńców wojennych, którzy dostali się do niewoli niemieckiej i trafili do obozu Stalag IB było dużo ludzi uzdolnionych i to w różnych dziedzinach. Uwidoczniało się to szczególnie wśród jeńców z krajów zachodnich, którzy mieli większą swobodę i lepsze warunki życia aniżeli jeńcy polscy, czy jeńcy radzieccy z góry skazani przez hitlerowców na zagładę.

Barak 42 – artystyczna grupa Stalagu IB

Wiosną i latem 1940 roku zaczęły nadchodzić transporty jeńców francuskich. W armii francuskiej większości stanowili rezerwiści powołani do obrony kraju w latach 1939 - 1940. Byli to ludzie o różnych profesjach i różnym poziomie wykształcenia. Większość stanowili robotnicy i chłopi, ale zdarzały się również osoby o zdolnościach artystycznych. Mimo młodego wieku, niektórzy z nich mieli już ważne osiągnięcia. Po kilku miesiącach pobytu w obozie takie osoby zostały wydzielone przez Niemców i zgrupowane w jednym miejscu. W dwóch barakach (42 i 43) zakwaterowano kilkuset intelektualistów – ludzi nauki, artystów, malarzy, rzeźbiarzy, muzyków, aktorów – dając im możliwości twórczego działania. W jednym z baraków (43) odbywały się wykłady, konferencje, prowadzono szkolenia. Swoje próby przeprowadzali obozowi aktorzy, dając później liczne występy w obozie i w komandach roboczych. Jeńcy francuscy posiadali instrumenty muzyczne i za zgodą władz obozowych utworzyli orkiestrę, która dzięki swoim występom pozwalała przetrwać koszmary życia w niewoli.

Szczególną rolę odegrał barak nr 42. Zakwaterowano w nim ponad 200 jeńców francuskich o uzdolnieniach artystycznych – malarzy, rzeźbiarzy, literatów i innych. Większość z nich przeżyła w tym baraku cały okres niewoli, do stycznia 1945 roku. Wśród malarzy znaleźli się znani później we Francji artyści: Jean Schnebeley (karykaturzysta z Lotaryngii), Charles Pinson (rysownik z Caen), Laurent Escap (Akademia Sztuk Pięknych w Tuluzie), Jacques Chambrun (malarz ze szkoły sztuk plastycznych z Reims), Robert Guillerm (projektant wnętrz ze szkoły w Boule), Armand Porte (karykaturzysta, reporter, dziennikarz, autor wspomnień: „Ci z Donon i z IB"), Henry Simon i Jean Le Penven.

Początkowo Niemcy pozostawili dosyć dużą swobodę jeńcom – artystom z baraku nr 42. Dostarczali im potrzebne materiały w postaci papieru, płócien, farb, pędzli itp. Za swoją artystyczną pracę twórcy otrzymywali lepsze wyżywienie i byli lepiej traktowani. Wykonywali różne prace zlecone przez władze obozowe. W tajemnicy zaś malowali sceny obrazujące obozową rzeczywistość. W 1942 roku komendant obozu ograniczył, a wręcz zakazał samodzielnej twórczości. Ograniczono przydział materiałów i nadzorowano prace artystyczne jeńców, pozwalając jedynie na wykonywanie zleconych zadań. Mimo to obozowi artyści nadal tworzyli zakazane dzieła, a ich rysunki i szkice nabrały większej wartości symbolicznej.

Henry Simon (1910 – 1987)

Francuski malarz i rysownik, kształcił się w Nantes i w Paryżu. Zmobilizowany w 1939 roku, brał udział w obronie Francji. Dostał się do niewoli w Dunkierce w 1940 roku i został przewieziony do Prus Wschodnich, do Stalagu IB Hohenstein. W niewoli przebywał ponad 14 miesięcy. Zwolniony przez Niemców powrócił do Francji, gdzie na krótko dołączył do trupy teatralnej, następnie zajmował się malarstwem i ceramiką.

Uznany za artystę przez władze obozowe, trafił do baraku nr 42. Takich jeńców było w obozie Stalag IB kilkuset (200-300 osób). Henry Simon dokumentował życie obozu malując, często potajemnie, postacie swoich towarzyszy niedoli i sceny obozowe. Z pobytu w Stalagu IB zachował ponad sto rysunków i akwarel. Do Francji przywiózł też notatki z adresami jeńców, z którymi przebywł w niewoli.

Już w 1941 roku, po powrocie Henriego Simona do Francji, został przygotowany album „Towarzysze milczenia" z jego akwarelami. Tekst opracował Andre Simon, brat Henriego, nauczyciel w liceum w Nantes i znakomity tłumacz literatury angielskiej, który przebywał też w niewoli w Niemczech. Album miał zostać wydany przez francuskie Państwowe Stowarzyszenie Jeńców Wojennych, jednak z braku środków finansowych wydawnictwo to wówczas nie ukazało się. Ostatecznie album został wydany dopiero w 2005 roku nakładem wydawnictwa Editions Cenomane e Le Mans. Zamieszczono w nim 20 akwareli autorstwa Henry Simona namalowanych w czasie niewoli w obozie Stalag IB Hohenstein (1940 – 1941). Obrazy opatrzone są opisami autorstwa Andre Simona oraz komentarzami Benoit Decron i dra Charlesa Papon.

Jean Le Penven (1920-1998)

Jako żołnierz armii francuskiej trafił w 1940r. do niewoli niemieckiej i został przewieziony koleją do Olsztynka. W stalagu był więziony do stycznia 1945 roku. Po wojnie wrócił do Francji, ukończył studia i został dziennikarzem. Posiadał wrodzony talent plastyczny. Swoje obozowe przeżycia i wspomnienia utrwalał w formie satyrycznych rysunków, które zamieszczano w czasopiśmie kombatantów francuskich „ Le lien". Ukazało się też kilka książek – komiksów z rysunkami Le Penvena. Czasy niewoli w niemieckim obozie wryły się niezwykle mocno w świadomość młodego Jeana i powracały nieustannie w sennych koszmarach. Podobno dopiero od 1990r. przestał miewać te koszmarne sny. Być może było to związane z jego wizytą w Polsce w tym roku. Le Penven z grupą przyjaciół przyjechał, żeby zobaczyć miejsce swojej niewoli. Odwiedzili Olsztyn, teren dawnego obozu Stablack IA oraz miejsce obozu Stalag IB. Byli bardzo zdziwieni zmianami jakie tutaj zaszły. Z dawnego wielkiego obozu nie pozostało praktycznie nic. Na miejscu baraków rosła trawa, drzewa i krzaki. Na zielonej trawie pasły się krowy. Francuzi chodzili po łące i zbierali ślady dawnej przeszłości w postaci guzików i nieśmiertelników. Swoje wrażenia Le Penven utrwalił w formie rysunku i nagrania na kasecie video. Zginął w wypadku w 1998r. Pozostały po nim wartościowe rysunki.

Bogumił Kuźniewski

Starodrzew w krajobrazie Olsztynka i okolicy, a nawet w całej gminie, zdominowany jest przez lipy. To specyficzny gatunek drzewa, który daje niewymierne korzyści nie tylko w otaczającym nas ekosystemie, ale także bezpośrednio człowiekowi.

LIPA – to nie lipa!

Lipa - to najważniejsze z miododajnych drzew w naszej strefie klimatycznej. Jest źródłem produkcji cennego, wysokogatunkowego miodu o walorach leczniczych. Od wieków dla Słowian lipa to drzewo kultowe, cenione i darzone wyjątkową sympatią. Największym atutem tego drzewa jest emisja aromatu, który ma walor inhalacyjny dla naszych dróg oddechowych. Lipa jest drzewem długowiecznym, najstarsza z nich rosnąca w Polsce ma już około 550 lat. Pszczoły i inne owady zapylające to fundament naszego ekosystemu, nie było kiedyś cukrowni, a każde większe lub mniejsze gospodarstwo miało swoją własną przydomową pasiekę – słodzikiem był miód. W otoczeniu każdego domostwa rosły lipy, w krajobrazie każdej wsi i każdego miasta były aleje, a w nich szpalery miododajnych drzew: lip, akacji i morw, których kwiatostany to pastwiska owadów. Wycięte drzewo lipowe dzisiaj to tylko opał, a kiedyś - cenny surowiec rękodzielniczy, z którego wytwarzano sprzęty gospodarstwa domowego, to materiał na kopystki, łyżki, stolnice, ale także na instrumenty muzyczne, up. skrzypce. Ponadto, z drewna lipowego wykonywano meble: łóżka, fotele i zapomniane dzisiaj prawie całkowicie kołyski dla niemowląt. Drzewo lipowe jest niezwykle przyjazne dla człowieka, emituje przyjazną mu energię. Nasze babcie piekły chleb paląc w piecach polana i gałęzie lipowe, co znacznie podwyższało jego walory smakowe. Liście lipowe były stosowane jako uzupełnienie sienników, dodawano je również do ściółki dla trzody chlewnej. Jan Kochanowski lipę cenił wyżej od najwspanialszych jabłoni czy cytrusów z sadu Hesperyd. Zarówno berlińska Unter de Linden (Pod Lipami), jak i warszawski Trakt Królewski to aleje lip, a ochrona ich to ważny element troski o zachowanie lokalnego dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego. Ścięcie starego drzewa jest jak zniszczenie malej planety – całego mikrokosmosu, ocenia się że jedno stuletnie drzewo ma więcej życia, niż sto kilkuletnich drzew. Trudno zrozumieć więc prawnie usankcjonowany wandalizm ogławiania tak szlachetnego gatunku drzew lipowych w naszym mieście. Patrząc na stan miejskiego drzewostanu widzimy przerażający widok ich unicestwienia, ta obsesyjna niechęć do drzew w Olsztynku przekłada się także na degradowanie nowo nasadzonych młodych drzewek, którym obcina się dopiero rozwijające się czubki. Jaki sens i potrzeba - kształtować nie istniejącą jeszcze formę? Lipa u Słowian i Germanów uważana była za drzewo święte, nie ma zwyczaju w naszym mieście, ani okolicy, żeby wycięte drzewa uzupełniać sadząc nowe. Warto by radni up. na okoliczność swojej kadencji posadzili pamiątkowe drzewa, może by też wprowadzić obyczaj sadzenia drzew z okazji urodzin dziecka, czy innej rocznicy. Tym sposobem Olsztynek stałby się miastem- parkiem, a z czasem zapewne przekształciłby się w Olsztynek Zdrój, bowiem właśnie drzewa zmieniają klimat na taki o wysokich walorach leczniczych.

Kazimierz Czester

NA WESOŁO

ZMARTWIENIE DZIADKA

Do lekarza przyszedł dziadek zmartwiony
Mówi, że słuch jego jest przytępiony
Lekarz chcąc zdiagnozować głuchoty przypadek
Pyta się czego nie słyszy dziadek
Dziadek mówi, że nie słyszy i to go krępuje
Jak jest w towarzystwie i poprukuje
Lekarz na wysokości stanął zadania
Zapisał lekarstwo do zażywania
Czy przejdzie głuchota dziadek zadaje pytanie
Lekarz mówi, że głośniejsze będzie prukanie

BABCIA NIE SŁYSZY

Babcia moja gdy staruszką była
Na słuch swój kiepski bardzo się żaliła
Wszyscy mówili – babcia potwierdzała
Że na 50 procent zaledwie słyszała
To znaczy jak coś się od babci chciało
Pytanie do babci nie docierało
Natomiast pytanie „co babcia by chciała”
To już w połowie zdania słyszała

GRZYBY

W dziejach ludzkości od lat zarania
Istnieje pasja grzybów zbierania
Słyszymy co roku apele gorące
Uważać mamy na grzyby trujące
Bo nie ma na świecie pośród żyjących
Takiego co obiad zjadł z grzybów trujących
Zięć w podzięce teściowej za córkę co dała
Dałby jej grzybków trujących żeby skosztowała
Żartem dopowiedzieć jeszcze wypada
Że grzyby trujące raz w życiu się jada

autor
Czesław
Kazimierz
Bandzwołek

SPRZĘT RTV, SAT, AGD, KOMPUTERY

NAPRAWA
- komputery, laptopy
- telewizory

tel/fax 519 29 50,
519 13 87, Olsztynek,
ul. Krótka 2

PUNKT OPŁAT

każdy rachunek jedyne: 1,50 zł

CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH

PEŁNY ASORTYMENT

m.in.:
- filtry oleju, paliwa i powietrza
- alternatory i rozruszniki
- paski rozrządu i klinowe
- benzyna i olej napędowy

realizacja zamówień w ciągu 1 dnia

WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE W BRANŻY MOTORYZACYJNEJ

STACJA PALIW K. Gąsiorowski

11-015 Olsztynek, ul. Jagiełły 5 B, tel. 89 519 39 39

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

SACRUM

Zapewniamy o solidności i najwyższej jakości naszych usług, zachowując delikatność, szacunek i zrozumienie w obcowaniu ze zmarłym i rodziną okrytą żałobą.

OFERUJEMY USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE

- całodobowy przewóz zmarłych z kraju i z zagranicy
- przygotowywanie zmarłego do pogrzebu
- przygotowywanie miejsca pochówku
- wieńce, wiązanki, bukiety
- trumny, urny, krzyże, tabliczki
- odzież żałobna
- kremacje, ekshumacje
- kredytowanie pogrzebu
- załatwienie wszelkich formalności

GODNIE, SOLIDNIE, Z SZACUNKIEM...

11-015 Olsztynek, ul.Świerczewskiego 11
10-343 Olsztyn, ul.Limanowskiego 18/2
11-010 Barczewo, ul.Nowowiejskiego 5

telefony całodobowe:
89/ 67-77-100 530 308 308

www.sacrum.olsztyn.pl

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

K.M. Zakrzewscy
rok założenia 1999

ul. Mickiewicza 13, 11-015 Olsztynek
tel. 0 89 519 34 10,
kom. 0 604 051 513 (całodobowy)

całodobowy przewóz zmarłych

Nasze wieloletnie doświadczenie pomoże godnie pochować bliskich.

- odbiór zmarłego z miejsca zgonu, przygotowanie zmarłego do pogrzebu
- obsługa uroczystości pogrzebowej, transport miejscowy i zamiejscowy
- transport zmarłego z zagranicy i za granicę, oraz załatwienie wszystkich formalności związanych z ich sprowadzeniem
- posiadamy w sprzedaży trumny, krzyże, tabliczki, wieńce, odzież dla zmarłych
- omówienie oferowanych usług w domu klienta
- kredytowanie pogrzebu
- leżanka klimatyzowana (zimne łóżko) przechowywanie zmarłego w domu
- kremacja (spopielenie)

OPLĄTANI POEZJĄ

Pisarka Roma Ligacka w książce "Czułość i obojętność" napisała: *"Chciałabym być pięknym drzewem, mieć długie gałęzie, sięgające do jasnego, czystego nieba. Mieć mnóstwo zielonych liści igrających zwiewnie na majowym wietrze. I mieć korzenie. Silne, mocno rozrośnięte korzenie, ukryte głęboko pod ziemią. Być drzewem, którego nie można przesadzić, a które i ściąć niełatwo".*

Drzewa utrwalone w wierszach polskich poetów.

Słowa te brzmią jak poezja. Wyrażają pragnienie bycia drzewem, z jego najlepszymi cechami: z pięknem wzbudzającym podziw człowieka, z siłą trwania w przyrodzie oraz bogactwem darów, jakie ofiarowuje. To jest metafora upodabniająca człowieka do tej cząstki przyrody, którą są drzewa. Stąd wzięło się powiedzenie, że ktoś zapuścił korzenie w wybranym przez siebie miejscu, albo i to, że starych drzew się nie przesadza.

Drzewa

Brzozo nazbyt wieśniacza aby rosnąć w mieście
dyskretny grabie w sam raz na szpalery
jarzębino dla drozdów dzwoniących i szpaków
akacjo z której nie złote tylko białe miody
olcho co jedna masz przy liściach szyszki
głogu co chronisz gajówkę krewniaczkę słowika
jesionie co pierwszy tracisz liście zbliżając nam jesień

Poproście Matkę Bożą, abyśmy po śmierci
w każdą wolną sobotę chodzili po lesie
bo niebo nie jest niebem jeśli wyjścia nie ma

Wyczuwalny, lekki, a przy tym delikatnie ironizujący w zakończeniu ton wiersza wskazuje na miłośnika przyrody, jej "podpatrywacza" - księdza Jana Twardowskiego. Poeta utrwalił w wierszu istotne, może nawet mało zauważalne cechy wymienionych drzew, dając jakby skupione w jednej pigułce wiadomości przyrodnicze.
Drzewa... Naturalne, odwieczne, wspaniałe dzieła NATURY. Nie tylko stare, fascynujące żywotnością pomniki przyrody, lecz wszystkie drzewa, godne są podziwu i troski człowieka.
Znalazły także miejsce w literaturze pięknej, stając się motywami w powieściach i tematami wielu utworów poetyckich.
Już w XVI wieku Jan Kochanowski poświęcił pięknemu drzewu, jakim jest lipa, trzy fraszki.
Noszą te same krótkie tytuły, a najbardziej znana jest następująca:

Na lipę

Gościu, siądź pod mym liściem, a odpoczni sobie!
Nie dojdzie cię tu słońce, przyrzekam ja tobie,
Choć się nawysszej wzbije, a proste promienie
Ściągną pod swoje drzewa rozstrzelane cienie.
Tu zawżdy chłodne wiatry z pola zawiewają,
Tu słowicy, tu szpacy wdzięcznie narzekają.
Z mego wonnego kwiatu pracowite pszczoły
Biorą miód, który potym szlachci pańskie stoły.
A ja swym cichym szeptem sprawić umiem snadnie,
Że człowiekowi łacno słodki sen przypadnie.
Jabłek wprawdzie nie rodzę, lecz mię pan tak kładzie
Jako szczep napłodniejszy w hesperyjskim sadzie

Czytając fraszkę *"Na lipę"*, czuję lipcowy skwar, senną ciszę popołudnia, słodką wonność lipowego kwiatu i... ten błogostan duszy – chwilę, w której zamyka się cały czar życia" - pisze poetka Janina Dobrowolska w liście z 20.05.2015 roku do autorki niniejszego artykułu. Do słów mojej Przyjaciółki dodam własne zdanie; rozsławiona przez poetę z Czarnolasu lipa zyskała dzięki jego utworowi walor drzewa emanującego taką ożywczą siłą, która daje twórcom poezji natchnienie. W innej fraszce Jan Kochanowski "włożył w usta lipy" prośbę:

Ani mię za to winem, ani pój oliwą,
Bujne drzewa najlepiej dżdżem niebieskim żywą;
Ale mię raczej daruj rymem pochwalonym...

Dla oddania czci Janowi Kochanowskiemu, twórcy nowoczesnego języka literackiego, następni poeci będą układać swoje *"rymy pochwalne"*.
Wśród wybitnych twórców poezji polskiej należne sobie miejsce zajął Leopold Staff. Dzisiaj chyba trochę zapomniany klasyk z ubiegłego wieku, w swym zbiorze zatytułowanym *"Wysokie drzewa"*, pozostawił następujący wiersz:

Lipy

Odkąd dla Muz i własnej poważnej igraszki,
W chłodnym cieniu ochronnej lipy czarnoleskiej,
Wyśpiewałeś na lutni swej pieśni i fraszki,
Pogodną sztuką z rymem wiążąc rym królewski:

Od czterech wdzięcznych wieków i dla wiecznej chwały,
Złotej jak miód natchniony w twym pisanym dzbanie,
Wszystkie kwitnące słodko lipy w Polsce całej
Pachną imieniem twoim, Kochanowski Janie!

Następni nowi poeci *"wić będą jak nitkę z zielonej kądzieli lipy czarnoleskiej swoje wiersze"*.
O tym zapewnia Jarosław Iwaszkiewicz w treści utworu poświęconego młodemu drzewu lipy.

Do młodej lipy
O jakże szybko,
Maleńka lipko,
Ogromnym staniesz się drzewem,

I jak przed laty
Pień twój skrzydlaty
Zaszumi poecie śpiewem.

Dołem woń miodna
Spłynie łagodna,
A piosnka szmerliwa - górą.

Pod twoim cieniem
Znowu wspomnieniem
Stół będzie, lutnia i pióro.

Wzorzysty listek
Dziergany wszystek
Nad nową pochyli się głową.

Wieczne wrzeciono!
Kądziel zieloną
Wić będziesz jak nitkę - słowo.

Arka przymierza,
Zielona wieża -
Cieniem twym pomnóż nam wierszy,
[...]

Pisząc o lipie, którą nazywa arką przymierza i do której zwraca się z prośbą o natchnienie, poeta wyraźnie nawiązuje do spuścizny literackiej Jana Kochanowskiego.
Wieszcz Adam Mickiewicz określił arką przymierza wieść gminną, przekazywaną ustami wędrownego pieśniarza - wajdeloty.
Na kartach poematu *"Konrad Wallenrod"* urasta ona do rangi pieśni gminnej, skarbnicy i strażniczki tradycji, bo to w niej "lud składa broń swego rycerza/Swych myśli przędzę i uczuć swych kwiaty". Jakże sugestywne, nader prawdziwe i po wsze czasy aktualne są myśli zawarte w dalszej części *"Pieśni wajdeloty"*:
"Płomień rozgryzie malowane dzieje,/
Skarby mieczowi spustoszą złodzieje,/
Pieśń ujdzie cało..."

Lipę bohaterką swego utworu poetyckiego uczyniła poetka Kazimiera Iłłakowiczówna, tworząc wiersz o znamiennym tytule i ciekawym ujęciu treści poprzez personifikację drzewa.

Mowa Lipy

Co mówi dorodne drzewo, ciężka od kwiatu lipa?
Wydarłam dojrzałą miłość z czarnego uścisku polipa
wróg mój pozostał w ziemi, z niego ma piękność i siła.
Dajcie rozkwitnąć słońcu, będę je na rękach nosiła!

Z czarnego zamknięcia w łupinie mniejszej niż ziarno ostu
wdarłam się w tęsknotę pęcznienia,
weszłam w męczeństwo wzrostu,
przetrwałam trwogę suszy,
przeżyłam szarpnięcia burzy...
Dajcie mi tylko przestwór
- gałęzie w niebie zanurzę!

Podobnie jak istota ludzka, lipa w swoim istnieniu boryka się z przeciwnościami losu (żywiołami przyrody), ale trwa niepokonana.
Łacińska nazwa lipy brzmi *"tilia"*. Kwitnące w lipcu miododajne drzewo ma kilkadziesiąt odmian, które różnią się kształtem korony, wyglądem liści i wysokością. Lipa należy również w Polsce do popularnych drzew. Rośnie w różnych miejscach - na podwórzu, w lesie, wysadzana jest w parkach, tworząc piękne aleje. Drzewo roztacza dobrą aurę, jest przyjazne, tak jak sosna czy brzoza.

Życzę miłego odpoczynku
w cieniu pachnącej lipy.
Alicja Chrzanowska

Objaśnienie

** Pisownia we fraszkach Jana Kochanowskiego wg opracowania prof. Juliana Krzyżanowskiego*

O kobietach nie tylko 8 marca

Zainspirowana spotkaniem autorskim panów Zygmunta Jatczaka i Krzysztofa Schramma na temat książki pt. „ Niczego nie żałuję! Od Powstania Warszawskiego z Armią Krajową do Indochin z Legią Cudzoziemską", zorganizowanym przez MBP w Olsztynku w dniu 26 lutego 2015 r., postanowiłam poszperać w materiałach na temat kobiet związanych z Legią Cudzoziemską.

Czytając książkę „ Niczego nie żałuję!" (ciekawą ale i kontrowersyjną), natknęłam się na wzmiankę o jedynej kobiecie służącej w Legii Cudzoziemskiej – **Susan Trawers**.

LEGIONISTKA

– jedyna kobieta w Legii Cudzoziemskiej (cz. 1)

Notka biograficzna naszej bohaterki mówi tak: „ Susan Trawers (1909- 2003) była jedyną kobietą przyjętą w szeregi Legii Cudzoziemskiej - i to w randze oficera. Angielka wychowywana beztrosko we Francji w bogatej rodzinie. Jej los zmienił wybuch II wojny światowej. Podjęła pracę jako pielęgniarka Czerwonego Krzyża początkowo w Finlandii, potem w Afryce Zachodniej i Kongo. Po kapitulacji Francji, pragnąc dostać się na front, wstąpiła do sił zbrojnych Wolnych Francuzów dowodzonych przez gen. de Gaulla. Otrzymała przydział do Afryki w republice Konga. Pracowała w niebezpiecznych i morderczych warunkach. Tam zetknęła się z Legią Cudzoziemską i poznała Amilkavariego, charyzmatycznego dowódcę Legii. Odtąd Susan zaczęła uważać Legię za swoją drugą rodzinę. W Afryce została szoferem generała Marie- Pierre Koeniga. Walcząc u jego boku przeciw Afrika Korps Rommla, uczestniczyła w słynnej ewakuacji posterunku Bir Hakeim(na Pustyni Libijskiej). Wsławiła się brawurową jazdą samochodem przez pole minowe. Pasażerem był ranny gen. Koenig. Uczestniczyła też w walkach na innych afrykańskich frontach, niejednokrotnie tylko cudem uchodząc z życiem. Awansowała do stopnia oficerskiego, brała udział w wyzwalaniu Włoch, a potem m.in. w operacji „Nordwind". Po zakończeniu wojny została żołnierzem Legii Cudzoziemskiej. W Tunezji poznała swojego przyszłego męża, Nicholasa Schlegemilcha, którego poślubiła w Wietnamie, dokąd trafiła z 13 Półbrygadą Legii (tej w której służył również pan Zygmunt Jatczak). Otrzymała wiele najwyższych odznaczeń wojskowych".

A co Susan Trawers mówi o sobie w swojej książce pt. **„Legionistka- od śniegów północy po piaski Sahary"**?

Najpierw tłumaczy dlaczego tak późno postanowiła odkryć swoje tajemnice - *„Musiałam zaczekać aż wszyscy, których to dotyczyło, umrą. Wszyscy – ale szczególnie drogi Nicholas. I dopiero jego śmierć w roku 1995 rozwiązała mi język, odblokowując wspomnienia tych niezwykłych czasów. Nigdy nie zatarły się w mojej pamięci, chociaż specjalnie zniszczyłam swoje dzienniki, aby nie wpadły w ręce męża. To, co opisałam w cienkich, oprawnych w skórę tomikach, mogłoby go urazić, poza tym uznałam te wspomnienia za zbyt osobiste, by się nimi dzielić. Spaliłam więc zapiski by chronić Nicholasa, tak jak on zawsze chronił mnie, i dopiero gdy ciało mojego męża spoczęło w ziemi jego ukochanej Francji, byłam w stanie wrócić myślą do czasów , kiedy życie – nie tylko moje, ale nas wszystkich – wyglądało zupełnie inaczej...*". Następnie przybliża swoje życie. Susan Trawers pochodzi z bogatej angielskiej rodziny. Ma problem tożsamości. Czuje się ni to Angielką, ni to Francuzką. Mocno odczuwa brak miłości rodzinnej. Wzorcem jej jest raczej ojciec (żołnierz – kapitan marynarki wojennej). Legią Cudzoziemską zaczęła się fascynować w czasie nauki we Francji na podstawie lektur meksykańskich o Legii, ten jeden przykład może świadczyć o tym ,że mężczyźni i kobiety mogą myśleć tak samo, no może podobnie, aby tylko były podobne możliwości, bo przecież p. Jatczak też zafascynował się Legią po lekturze Białoskórskiego.

Susan pisze, że jej wielkim zmartwieniem było to , że nie urodziła się chłopcem. Po prostu nie czuła się dziewczynką. Nie lubiła lalek, ani ubrań z koronkami. Ojciec jednak cieszył się z dziewczynki. Gdy rodzice wyemigrowali w 1921 roku do Cannes po I wojnie światowej , to Francja stała się jej fizyczną ojczyzną przez następne 80 lat. Czuła się jednak obco i nie znała pojęcia ojczyzny. Postanowiła, że zostanie *„kobietą zepsutą"*. Istotnie, korzystała z życia ile się da. Zmieniała kochanków na Riwierze Francuskiej jak rękawiczki. Była „królową życia". Jak wybuchła II wojna światowa, chciała być kierowcą ambulansu, ponieważ lubiła jazdę samochodem. Była dobrym kierowcą. Przedtem jednak musiała odbyć kurs pielęgniarski. Jako pielęgniarka i kierowca ambulansu znalazła się w Finlandii, aby następnie trafić do Afryki, gdzie zetknęła się z Legią Cudzoziemską. Dlaczego pociągała ją Legia niech odpowie ten cytat : *„W szkole w Cannes uczyłam się o przygodach francuskiej Legii Cudzoziemskiej w Meksyku i innych miejscach. Dewiza Legii brzmiała: „ Legio Patria Nostra"- Legia naszą ojczyzną. U dawnej nastolatki bez stałego miejsca na ziemi, niepewnej czy jest Francuzką, czy Angielką, dewiza ta znalazła głęboki oddźwięk"(...) „Dopiero w Sudanie po raz pierwszy zdałam sobie sprawę, że Legia ma wśród alianckich dowódców podejrzaną reputację. Do Legionistów przylgnęła etykieta najemników, ludzi o fałszywych nazwiskach, którzy zaciągnęli się na minimum pięć lat, aby uciec od kłopotów z przeszłości. O Legionistach pisano, że jest to zbiorowisko „ napalonych kozackich jeźdźców, niemieckich oficerów, nie dokształconych Turków, rosyjskich hrabiów i węgierskich rozpustników"*(s.71). W Gazie poznała pułkownika (i księcia gruzińskiego) Amilkavariego, charyzmatycznego dowódcę Legii, z którym przeżyła gorący romans. Odtąd Susan uważała Legię za swoją drugą rodzinę. To Amilkavari ogłosił, że nadaje jej przydomek legionowy „ La Miss"(Panienka), który towarzyszył jej do końca życia. W czerwcu 1941 roku poznała największą miłość swojego życia, pułkownika Marie- Pierre Koeniga, późniejszego generała. Była oficjalnie jego szoferem. Najbardziej zasłużyła się brawurową jazdą samochodem pod osłoną nocy przez pole minowe, ewakuując żołnierzy z okrążenia pod Bir Hakeim. Jej samóchod torował drogę żołnierzom. Z 3700 ludzi udało się przeprowadzić 2400. W październiku 1944 roku otrzymała pierwszy stopień oficerski,adiutant-chef, za służbę w Legii. Była wielokrotnie odznaczana. Najbardziej ceniła Croix de Guerre z gwiazdą, którym udekorowano ją przed frontem całej brygady w Kairze, oraz Medaille Militaire, przypięty w Paryżu.

Wolna Francja zaprosiła Susan Trawers do udziału w defiladzie majowej 1945 roku. Odmówiła udziału, właściwie z dwóch powodów. Po pierwsze, uważała, że tylko wojownicy powinni maszerować, a po drugie - zobaczyła jak de Gaulle potraktował ustawiające się spearetki (pielęgniarki wojenne z ekipy p. Spearta), odsyłając je z powrotem, czym były mocno urażone.

Nie chciała zostać w Paryżu, zwłaszcza po rozstaniu z generałem Koenigiem, który wrócił do żony, aby rozwijać dalej swoją karierę generała i polityka. (c.d.n.)

Stanisława Ziątek

Cięcie! W Olsztynku ruszyła trzecia edycja Młodzieżowego Festiwalu Filmowego Moja przestrzeń. W zeszłym roku na festiwal wpłynęły 43 filmy z całej Polski.

Wystartował Młodzieżowy Festiwal Filmowy w Olsztynku

Olsztynecki festiwal daje przestrzeń do przedstawienia swojego otoczenia, osobistych doświadczeń i obserwacji za pomocą kamery czy telefonu komórkowego. Celem konkursu jest inspirowanie młodzieży do twórczej aktywności, uwrażliwienie na problemy codziennego życia i sytuację młodego człowieka w świecie. Przedmiotem konkursu będą krótkie filmy (do 10 minut), w których autorzy przedstawią: ciekawe, zaskakujące historie inspirowane otaczającą rzeczywistością, w różnej konwencji: filmu dokumentalnego, filmu aktorskiego, animacji.

Tegoroczna impreza poszerza swoją formułę o dodatkową kategorię – konkurs na spot telewizyjny (do 30 sekund) Jeszcze nie jest za późno. Tematem tej formy mają być zagrożenia, przed jakimi stoi młody człowiek (nałogi, szkodliwe diety, anoreksja, bulimia).

Organizatorzy planują również spotkania z twórcami, przeprowadzenie przez profesjonalistów masterclass na temat pracy z kamerą, projekcje filmów konkursowych i pozakonkursowych w Pracowni Filmoteki Szkolnej w Zespole Szkół w Olsztynku.

Ostateczny termin nadsyłania prac upływa 16 października 2015 roku. Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród laureatom nastąpi podczas gali w Kinie Grunwald w Olsztynku, 23 października 2015 r.

Patronami festiwalu są: Polski Instytut Sztuki Filmowej, Filmoteka Szkolna (fundator nagród), Starosta Powiatu Olsztyńskiego, Burmistrz Olsztynka, Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej.

Regulamin i formularz zgłoszeniowy znajduje się na stronie www.zamek.edu.pl w zakładce edukacja filmowa.

Magdalena Rudnicka

MŁODZI MAJĄ GŁOS

Wakacyjny czas to błogie lenistwo, wypoczynek, podróże, czas dla siebie i bliskich. Choć uczestnicy projektu jeszcze odpoczywają od szkoły i (zwłaszcza) ode mnie, to nadal dzielą się z Państwem swoim światem pasji. Pisaliśmy już o jeździectwie, modzie, grach komputerowych, muzyce oraz harcerstwie. Tym razem artykuł, który doskonale wpisuje się w wakacyjny czas relaksu, wypoczynku na leżaku i zatapiania się w światach wykreowanych przez pisarskie talenty.

Opiekun projektu
Małgorzata Zapadka

CZYTANIE - WYPRAWA W INNY WYMIAR

Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła

Wisława Szymborska

Każdy z nas jest inny i ma inne zainteresowania. Jedni są uzdolnieni muzycznie, drudzy wolą sport, a jeszcze ktoś wybierze gry lub zwierzęta. Moje zainteresowania wciąż ulegają zmianom. Próbuję poznać różne zajęcia, dziedziny, aby znaleźć coś intrygującego i fascynującego. Trochę muzyki, trochę sportu i trochę rysunków, jednak jest coś, co towarzyszy mi przez całe życie. Mam na myśli książki. Jest to moja pasja i wkładam w nią całe swoje serce. Nie wyobrażam sobie życia bez czytania.

Często jest tak, że popularne piosenki są podziwiane tylko przez jakiś czas. Później stają się nieciekawe i wyczerpujące, a słuchanie ich nie sprawia już takiej przyjemności jak dawniej. A książki? Książki są wieczne, nigdy nie umierają i nie *„wychodzą z mody”*. Można wracać do tej samej powieści kilka razy i wciąż ma ona ten sam blask, i budzi emocje, które przeżywamy po raz kolejny, a jednoczenie na nowo.

Książki przenoszą nas w inny świat, inny wymiar. Pobudzają naszą wyobraźnię, możemy stać się bohaterami lektury, jeśli tego właśnie pragniemy. Pozwalają nam wyłączyć się, odciąć od rzeczywistości i zapomnieć o wszystkich problemach. Wtedy istniejemy tylko my i książka. To nie są tylko zwykłe słowa. To życie i pasja przelane na papier. To łzy, śmiech i strach. To lekcje, morały i pocieszenie. To pomoc, wskazówka, czasem ukojenie i wiara w to, że to co złe minie, zostanie pokonane, tak jak w baśniach. Książki pomagają nam żyć. Ile razy nasze oczy były pełne łez? Ile razy coś zasłaniało nam cel? W takich momentach to właśnie świat przedstawiony może wskazać nam właściwą drogę, wyjście z sytuacji. To właśnie z kart powieści, baśni, legend możemy czerpać wiedzę o życiu, ludzkich słabościach i trudnościach.

Krótko mówiąc, książki to coś pięknego. Nie chcę narzucać innym swoich zainteresowań, jednak uważam, że każdy powinien choć raz spróbować odnaleźć ukryty przekaz w powieściach. Książki to część mnie, część mojego życia i nie chcę tego zmieniać.

Klaudia Kurzyńska

Wiejska Pięknisia,

czyli jak dawniej kobiety dbały o urodę

Dziś wiele kobiet nie wyobraża sobie pielęgnacji urody bez kosmetyków do makijażu, ciała i włosów z drogerii czy apteki. Dawniej kobiety jednak ich nie posiadały lub nie miały do nich dostępu, co nie oznacza, że nie dbały o urodę i nie zmagały się z problemami skóry czy choćby wypadających włosów.

Wiele współczesnych kobiet pamięta, lub zna z opowiadań swoich mam, babć czy prababć, sposoby na piękną cerę czy lśniące włosy. Mnie właśnie wspomnienia mojej babci zainspirowały do przygotowania w naszym muzeum pokazu, pod nieco humorystyczną nazwą, Wiejska Pięknisia, podczas tegorocznej edycji Regionalnego Święta Ziół. Jako że Mazury stanowiły przede wszystkim obszar wiejski, Pięknisia również stamtąd pochodziła.

Kobiety w celu pielęgnowania urody wykorzystywały głównie produkty znajdujące się w domowej spiżarni, ogrodzie czy na pobliskiej łące. Według niektórych relacji przede wszystkim te z nich, które akurat znalazły się" pod ręką", więc na przykład na twarz nakładano kiszoną kapustę czy ziemniaki, które przygotowywano na obiad.

Chociaż na dawnej wsi kobiety nie malowały się codziennie, makijaż nie był im nieznany. Jako sypkiego pudru używały mąki, brwi podkreślały węgielkiem lub przypalonym w ogniu i wystygłym patyczkiem, usta zaś malowały burakiem bądź bibułką, która po namoczeniu barwiła (z takiej bibułki było np. wykonane opakowanie kawy).

Do pielęgnowania skóry stosowano zarówno produkty pochodzenia roślinnego, jak i zwierzęcego. Używano zakwaszonych produktów mlecznych, takich jak śmietana czy zsiadłe mleko, które działały nawilżająco, ściągająco i rozjaśniająco (dodatkowo śmietana stanowiła idealną bazę pod puder – mąkę, dzięki której lepiej się trzymał). Dzisiejszy krem do rąk zastępowało masło lub smalec. Cytryna zaś rozjaśniała i likwidowała przebarwienia. Z ziół i kwiatów przygotowywano napary i odwary. Rośliny te, oprócz szerokiego zastosowania leczniczego – przeciwbakteryjnego czy przeciwzapalnego, posiadały także wiele właściwości pielęgnacyjnych. Nagietek goił i regenerował, rozmaryn oczyszczał, kwiat lipy łagodził, tymianek odkażał, rumianek koił podrażnienia i wspomagał proces gojenia, len nawilżał, róża uelastyczniała, malwa działała ochronnie i zmiękczająco, mięta odświeżała. Można powiedzieć, iż przyroda odpowiadała na potrzeby wszystkich typów cery i leczyła wiele problemów skórnych.

Dawniej, podobnie jak dziś, wielu kobietom zależało na pięknych i zdrowych włosach. Istniało wiele metod ich pielęgnacji. Fryzurę układano np. rozprowadzając na włosach wodę z cukrem czy piwo. Aby uzyskać loki, nakręcano włosy na papierowe lub szmaciane papiloty (metoda ta jest stosowana całkiem współcześnie przez parę znanych mi małych Pięknis). Dawnymi czasy brunetki, szatynki i blondynki także farbowały włosy. Wykorzystywały barwniki znajdujące się w roślinach. Przygotowywały wywary z rumianku w celu rozjaśnienia włosów, z łusek cebuli do zabarwienia na kolor brązowy, zaś z kory dębu, aby je przyciemnić. Pożądany odcień włosów można było uzyskać używając także innych roślin. Aby włosy były lśniące i odżywione, nie wypadały i rosły gęściej, a także aby pielęgnować skórę głowy czy wyleczyć łupież, również czerpano z natury. Wykorzystywano m.in. pokrzywę, skrzyp, chmiel, łopian, korzeń tataraku, czarna rzepę, liście orzecha włoskiego, szałwię, czarny bez, a także cebulę i czosnek. Stosowano również naftę.

Temat, który podjęłam, jest przebogaty. Warto, aby współczesne zainteresowanie naturalnymi kosmetykami opierało się przede wszystkim na rodzimych tradycjach.

Marta Żebrowska

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pelagonii Zofii Kuchcińskiej,

emerytowanej pracownicy MBL-PE w Olsztynku.

Wyrazy głębokiego współczucia

Krystynie Zalewskiej i jej rodzinie,

składają: **dyrekcja i pracownicy Muzeum Budownictwa Ludowego – Parku Etnograficznego w Olsztynku**.

Kronika MDK-u

27 VII Występ perkusistów Ganga Bębna w ośrodku wypoczynkowym Kormoran spotkał się z entuzjazmem turystów, którzy chętnie uczestniczyli później w warsztatach perkusyjnych.

7-9 VIII Dom kultury w Olsztynku miał przyjemność włączyć się w organizację niezwykłego artystycznego przedsięwzięcia jakim jest Międzynarodowy Festiwal „**Wschód Piękna**". W ramach trzech dni festiwalu organizatorzy przewidzieli liczne koncerty, spotkania, wykłady i warsztaty. Festiwal rozpoczął się 7 sierpnia "Koncertem Na Wodzie" w Hotelu Gallery 69 w Dorotowie, nad jeziorem Wulpińskim. 8 i 9 sierpnia wszystkie wydarzenia odbywały się w olsztyneckim skansenie. Mamy nadzieję, że to piękne, muzyczne przedsięwzięcie na stałe zagości w Olsztynku i będzie nie tylko duchową ucztą dla ucha, ale również doskonałą promocją naszego miasta. Oprócz muzyków z Polski, mogliśmy podziwiać artystów z odległych zakątków świata: Indii, Syberii, Norwegii, Czech i Mołdawii. Już teraz zapraszamy, nie tylko naszych czytelników na kolejną edycję!

14 VIII „Artystyczne wariacje w wakacje" Rozpoczęliśmy cykl zajęć artystycznych i rekreacyjnych dla dzieci z Platyn.

15 VIII Olsztyneckie Święto Ziół w MBL PE Skansen. Tradycją tej imprezy od paru lat jest, przygotowane przez MDK, widowisko „Magia, zioła i natura w obrzędach starosłowiańskich"

17- 28 VIII Wakacje zakończyliśmy letnimi warsztatami artystycznymi dla dzieci i młodzieży. Przez dwa tygodnie dzieci uzdolnione plastycznie, tanecznie i wokalnie nie tylko uczestniczyły w zajęciach warsztatowych, przygotowaliśmy dla nich też inne atrakcje m.in. seans filmowy, dyskotekę oraz gry i zabawy rekreacyjne na podzamczu.

17 VIII – 21 IX Piękna pogoda sprawiła, że boiska do plażówki cieszą się dużym powodzeniem, nie tylko wśród stałych bywalców. Dla *„nowicjuszy"* ruszyła *„Letnia Akademia Siatkówki Plażowej"*. Zajęcia będą trwały do końca września.

22 VIII – Festyn wiejski w Witramowie tradycyjnie zgromadził mieszkańców sołectwa. Bawili się również mieszkańcy Waplewa, Olsztynka czy Nidzicy.

23 VIII „Artystyczne wariacje w wakacje" - gry i zabawy dla najmłodszych.

28 - 30 VIII „Pożegnanie wakacji". Tym razem wakacje żegnaliśmy aż trzy dni. W piątek ciężkimi metalowymi dźwiękami zabrzmiały zespoły MY HATE z Olsztynka oraz CORRODEAD i GOOD DAYS AHEAD z Olsztyna. W sobotę na podzamczu podsumowaliśmy warsztaty artystyczne, dużym powodzeniem, jak zwykle, cieszyły się popisy olsztyneckich parkourowców. Dzień zakończyliśmy dyskoteką pod gwiazdami. Natomiast w niedzielę wystąpił tutaj raper KOLAH. Tuż po koncercie w kinie Grunwald miała miejsce premiera filmu „Rycerze Niepodległej" (niektóre sceny kręcono w olsztyneckim skansenie)

WKRÓTCE:

1 IX – Uroczystości obchodów 76 rocznicy wybuchu II Wojny Światowej - Cmentarz Ofiar Faszyzmu w Sudwie.

12 IX – Dożynki Wiejskie w Mierkach

20 IX – Warmińsko - Mazurskie Dożynki Wojewódzkie w MBL PE Skansen w Olsztynku

Kino „Grunwald" zaprasza najmłodszych w każdą niedzielę o godz. 13.00 na **PORANEK**, a młodzież i dorosłych, w każdy piątek o godz. 19.00 na **KINO KONESERA**. **Wstęp na seanse są bezpłatne.**

Olsztyneckie Święto Ziół

Międzynarodowy Festiwal „Wschód Piękna"

„Artystyczne wariacje w wakacje"

Festyn wiejski w Witramowie

DEZINFORMACJE OLSZTYNECKIE

Olsztynek dostanie miliony euro

To wymierny efekt wizytacji specjalnej komisji ds. sieci Cittaslow. Organizacja ta zrzesza małe miasteczka aspirujące do rangi atrakcji turystycznej. Międzynarodowa delegacja po obejrzeniu Olsztynka jednogłośnie uznała, że miasto jest modelowym przykładem upadku kultury i estetyki, w związku z czym przyznała nam dotację w wysokości 10 mln. euro. - Zaskoczyła nas zdewastowana zabudowa centrum oraz niska jakość usług kulturalnych, czego dowodem jest choćby brak księgarni – mówi Alfonso Biadolini, szef komisji ds. sieci Cittaslow. - Zauważyliśmy też, że niemal całe życie społeczne toczy się wokół jednego z supermarketów. Muszę przyznać, że z tak patologiczną sytuacją nie miałem jeszcze do czynienia i dlatego uznałem, że to miejsce wymaga pilnej pomocy.

Zanim jednak pieniądze trafią do miasta, przeszkolone mają zostać jego władze. - W tym wypadku przewidujemy program edukacyjny dla samorządowców, który pozwoli im zrozumieć popełnione dotychczas błędy i nauczy prawidłowego zarządzania gminą – wyjaśnia Afonso Badolini. - Zamierzamy poza tym zorganizować w Olsztynku konferencję poświęconą rozwojowi miast, podczas której zaproszeni goście będą mogli na własne oczy przekonać się do czego prowadzą zaniedbania i brak odpowiedniej wizji rozwoju miasta. Olsztynek to wspaniałe miejsce, by takie szkolenia prowadzić. Nauka na błędach jest bowiem wyjątkowo skuteczna.

Powstanie drugie muzeum miasta Olsztynek

Po otwarciu muzeum miasta oraz obozu jenieckiego nie milkną komentarze na jego temat. Nie wszystkie są pozytywne.

Jednym z pierwszych gości był Sławoj Nietwiecki i nie ukrywa on rozczarowania tym co zobaczył: - Z bólem stwierdzam, że to co zobaczyłem jest jedynie ułamkiem informacji dostępnych od ręki w internecie, nie wspominając już o literaturze, czy archiwach – mówi kolekcjoner. – Dziwię się, że za niemal milion złotych stworzono tak ubogą ekspozycję. Nawet ja posiadam w domu więcej materiałów niż to, co można zobaczyć w ratuszu.

Zdenerwowany pasjonat wyszedł zatem z pomysłem otwarcia konkurencyjnego muzeum i już otrzymał pomoc Towarzystwa Miłośników Miasta.

Dzięki temu udało się pozyskać pomieszczenia piwniczne w jednym z okolicznych domów i tam też zostanie urządzona wystawa w ramach „Prawdziwego muzeum historii miasta" - Będzie można zobaczyć na niej ok 600 oryginalnych historycznych zdjęć miasta, których nie uświadczymy na wystawie w ratuszu. Poza tym będą znaczki, medale oraz historyczne mapy – opowiada Nietwiecki.

Ekspozycję wzbogacili też o kolejne eksponaty zaprzyjaźnieni kolekcjonerzy. Będzie można nawet zobaczyć oryginalny dziennik zajęć prowadzony przez oficera radzieckiego szkolącego w 1980 roku w zakresie marksizmu-leninizmu miejscowych notabli, w tym nauczycieli historii oraz działaczy społecznych. Na ścianach będą natomiast dyplomy, które otrzymali jego najpilniejsi uczniowie.

Wstęp do nowego muzeum będzie odpłatny. - Wystawę zrobiliśmy społecznie. Niestety nie otrzymaliśmy dotacji unijnej, więc musimy w jakiś sposób pozyskać pieniądze, choćby na elektryczność – tłumaczy Nietwiecki.

Czarna lista wrogów miasta

Od parady z okazji Dni Olsztynka minęło już nieco czasu, ale właśnie teraz ukazała się czarna lista nieobecnych. Przypomnijmy, że zgodnie z zarządzeniem nr 45/541b władze Olsztynka wprowadziły obowiązkową obecność na tej uroczystości wszystkich pracowników gminy i jednostek budżetowych. - Ubolewam, że nie każdy potraktował te zalecenia wystarczająco poważnie – mówi Henryk Bujda, przewodniczący komitetu obchodów. - Na podstawie wykonanych przez mojego asystenta fotografii ustaliliśmy wszystkie osoby obecne i stworzyliśmy wykaz nieobecnych.

Niestety, ta ostatnia liczba jest zatrważająca, bo jest na niej ponad 20 osób. Będziemy wyciągać wobec nich konsekwencje dyscyplinarne.

Nie wszystkim taki rygor się spodobał. - Kiedy zarządzenie zostało nam przekazane, miałam już wykupiony bilet na samolot do Włoch. Nie mogłam odwołać wycieczki, bo zapłaciłabym karę – mówi nam jedna z olsztyneckich przedszkolanek.

Z kolei pracownica zakładu oczyszczania miasta tłumaczy: - Kazano nam włożyć reprezentacyjne fartuchy i maszerować krokiem defiladowym z miotłami przerzuconymi przez ramię i z wiadrami w ręku. Dla mnie to poniżające. Dlatego postanowiłam nie iść na paradę – mówi Zuzanna Szczotkowska.

Nie wiadomo jednak, czy usprawiedliwienia zostaną wzięte pod uwagę. - Od kadr samorządu wymagamy patriotyzmu lokalnego i dlatego nie przyjmuję takich wymówek. Nieobecność to działanie wymierzone przeciwko miastu – mówi Henryk Bujda i dodaje: - Moja żona także nie pojechała w tym roku na wycieczkę i szła w fartuchu razem z innymi pracownicami gminy. Nie robiła też z tego powodu histerii, bo wie jakie to ważne wydarzenie w życiu Olsztynka.

Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynku
NIE TYLKO LEKTURA

Bezpłatne szkolenia komputerowe dla seniorów

Na początku wakacji zakończyliśmy kolejny turnus bezpłatnych zajęć komputerowych dla seniorów (marzec-czerwiec 2015r.). Uczestnicy uczyli się obsługi komputera osobistego, praktycznego posługiwania się programami (m.in. do pisania), wykorzystania treści dostępnych w Internecie, dokonywania zakupów w sklepach internetowych, komunikacji z innymi osobami za pomocą internetu. Szkolenia prowadzone są w ramach ogólnopolskiego projektu „Polska Cyfrowa Równych Szans", realizowanego przez Stowarzyszenie „Miasta w Internecie" i Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Kolejne szkolenia z tzw. kategorii wiekowej 50 + planujemy na jesień. Informacje i zapisy w bibliotece.

Akcja wakacje

31 lipca zakończyliśmy akcję „Wakacje z biblioteką". Zajęcia dla dzieci trwały prawie cały miesiąc, a tegorocznym tematem był „Ekologiczny zawrót głowy". Spędzaliśmy czas bawiąc się i wykonując różne prace manualno - plastyczne. Było też czytanie baśni, wyjścia na plac zabaw oraz zwiedzanie Muzeum Historii Olsztynka. Wakacje z biblioteką dofinansowane były z Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Paweł Rogowski

Szkoła Samoobrony Sparta Krav Maga

zaprasza na pierwszy trening grupy początkującej w nowym sezonie treningowym. Zapraszamy również wszystkie Panie na darmowy trening samoobrony.

Przyjdź na zajęcia, połączone z krótkim pokazem i zapisami. Weź wygodny strój treningowy i buty na zmianę i dobry nastrój:-). Ul.Zamkowa 6 01.09. (wtorek).godz.19:00-20:00

Dlaczego Sparta Krav Maga?

To czego się uczymy, to cywilna wersja, dlatego w naszej szkole nie potrzebujesz ponadprzeciętnej siły, czy sprawności fizycznej. Nie musisz obawiać się że nie podołasz treningom. Nieważne ile masz lat, jakiej jesteś płci, czy jesteś gruby, chudy, wysoki, czy niski. Nie będziesz czuł się oceniany, ale gwarantuję Ci, że ćwicząc regularnie sam zaczniesz lepiej oceniać siebie.

Zainteresowany? Dołącz do nas! Więcej informacji na stronie http://www.sparta-kravmaga.pl/

Andrzej Gach
510-451-904

DOBRE RADY PANI EWY

„AN APPLE A DAY KEEPS THE DOCTOR AWAY"

(JEDNO JABŁKO DZIENNIE TRZYMA LEKARZA Z DALEKA)

Wszyscy, powiedzmy- prawie wszyscy lubimy pachnące, soczyste i smaczne jabłka. Niezwykła ich popularność wynika między innym z faktu, że są one dostępne przez cały rok. Dlatego też możemy je jeść zawsze wtedy, kiedy tylko przyjdzie nam na nie ochota.

Sposobów na wykorzystanie jabłek w naszej kuchni jest niezliczona ilość, możemy je użyć do sałatek warzywnych i owocowych, możemy z nich ugotować pyszny i zdrowy kompot, a ze smażonych przygotować na zimę dżemy, konfitury, marmolady i galaretki. Jabłka doskonale pasują do drobiu, wieprzowiny i dziczyzny, a pokrojone w drobne paseczki możemy wykorzystać do dekoracji potraw. Nie możemy też zapomnieć jak wspaniały duet wraz z dodatkiem cynamonu tworzą w naleśnikach, zapiekanym ryżu, czy szarlotce. Wyciśnięty ze świeżych owoców sok jest także wyśmienity, a produkowany z niego ocet jabłkowy to zdrowy dodatek do zup, sałatek i dań mięsnych. Ważne jest także, szczególnie dla osób dbających o linię, że 100 g jabłek to zaledwie 48 kalorii. Jabłka są uprawiane na całym świecie, a ich odmian jest aż 10 tysięcy. Różnią się między sobą barwą, kształtem, wielkością i smakiem, a co za tym idzie odpowiednim wykorzystywaniem w naszej kuchni. Twarde, soczyste i słodkie (lobo, spartan, jonagold, koksa, ligol, rubin, gala, golden) najchętniej jemy na surowo, a ponieważ powoli się rozgotowują, można dodawać je do tych potraw, w których powinny pozostać w kawałkach, np. do gotowanej kapusty. Natomiast na przetwory najlepiej nadają się jabłka kwaśne (antonówka, reneta), można ich także używać ze względu na ich kwaśny smak zamiast octu do barszczu czy kapuśniaku.

Jednak zdecydowanie najwszechstronniejsze zastosowanie mają jabłka zwane stołowymi (jonathany, cortlandy). Zjadamy je zarówno na surowo, jak i po przetworzeniu: jako składnik główny lub dodatek do wielu potraw. Mówi się, że codziennie powinno się zjadać dwa jabłka – jedno dla urody, a drugie dla zdrowia. I w tym właśnie mieści się cała prawda o tych soczystych i wyjątkowo smacznych owocach, mają one bowiem do zaoferowania zarówno walory smakowe, jak i zdrowotne. Wśród witamin zawartych w jabłkach najważniejsza jest wit. C wzmacniająca nasz układ odpornościowy. Żeby tej witaminy dostarczyć naszemu organizmowi jak najwięcej, wybieramy jabłka kwaśniejsze i jemy je ze skórką, bo tam się właśnie gromadzi i, co ciekawe, wybieramy owoce mniejsze, jako że witaminy C mają więcej od tych większych. Jeśli jednak wolimy jabłka obrane, to wykorzystajmy skórki od jabłek do zaparzenia herbatki o właściwościach dezynfekujących i przeciwzapalnych lub do sporządzenia z nich płukanki do gardła. W jabłkach znajdziemy również potas odpowiadający za prawidłową gospodarkę wodną w naszym organizmie oraz żelazo zapobiegające anemii. Pektyny zawarte w jabłkach zasilają nasz organizm w energię, ułatwiają trawienie i oczyszczają go z substancji trujących. Jabłka także pomagają przyswajać nam wapń, dzięki czemu nasze zęby , włosy i paznokcie są silniejsze i zdrowsze. Ogromną zaletą jabłek jest również to, że nadają się do wielomiesięcznego przechowywania. Najlepiej trzymać je w drewnianych skrzynkach, w chłodnej piwnicy lub spiżarni. Owinięcie zaś każdego jabłka w gazetę zapewni im ochronę przed psuciem i ewentualnym gniciem wszystkich jabłek w skrzynce. Jeśli więc chcemy być piękni i zdrowi, codziennie jedzmy te wspaniałe, smaczne i zdrowe owoce.

Ewa Łagowska – Okołowicz

Surówka z pora i jabłka

- 1 duży por
- 2 jabłka
- sok z 1/2 cytryny
- 2 łyżki oleju
- sól , pieprz

Pora oczyścić, przekroić wzdłuż na pół, umyć i pokroić w plasterki. Jabłka zetrzeć na tarce jarzynowej i skropić sokiem z cytryny. Połączyć z porem, doprawić solą i pieprzem i polać olejem.

Racuchy z jabłkami

- 1 kg jabłek
- 100 g mąki
- 1/2 szkl mleka
- 2 jajka
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 2 łyżki cukru pudru
- olej do smażenia

Oddzielić żółtka od białek. Żółtka utrzeć z cukrem pudrem, dodać mleko, mąkę i proszek do pieczenia. Ciasto wymieszać, dodać obrane i utarte na tarce jarzynowej jabłka, a na końcu delikatnie połączyć z ubitą na sztywno pianą z białek. Smażyć na złoty kolor na oleju. Podawać na gorąco ze śmietaną lub z cukrem pudrem.

Kaczka z jabłkami

- 1 kaczka
- 1 kg jabłek
- 150 g masła
- 3-4 łyżki oleju
- sól, pieprz, majeranek

Kaczkę opłukać i odciąć kuper. Natrzeć przyprawami, a wnętrze obficie majerankiem. Jabłka obrać, wydrążyć gniazda nasienne, pokroić w ćwiartki i smażyć około 2 minut na maśle. Większą część jabłek włożyć do wnętrza kaczki. Kaczkę włożyć do wysmarowanego olejem naczynia żaroodpornego i piec pod przykryciem około 2 godzin w temp. 180 stopni. Po upieczeniu podawać z resztą podsmażonych jabłek.

Wątróbka smażona z jabłkami

- 600 g wątróbki
- 2 jabłka
- 2 cebule
- 1/2 szkl mąki
- olej

Umytą wątróbkę oprószyć dokładnie mąką, podsmażyć na oleju. Pokrojoną w plasterki cebulę i pokrojone w ósemki jabłka dodać do podsmażonej wątróbki i dusić na wolnym ogniu około 20 minut. Doprawić solą i pieprzem.

Pieczone jabłka z konfiturą

- 4 jabłka
- 1 słoik konfitury wiśniowej (100g)
- 3 łyżki masła
- 4 łyżki cukru
- 1 łyżeczka goździków

Cukier i goździki utrzeć na proszek. Z jabłek wydrążyć gniazda nasienne, posypać w środku cukrem z goździkami i wypełnić konfiturą. Włożyć do naczynia żaroodpornego i obłożyć masłem. Piec 30 minut w temp. 170 stopni.

Dżem jabłkowy

- 3-5 kg jabłek
- 1 kg cukru
- starta skórka z cytryny

Jabłka umyć, obrać i pokroić w plastry. Przełożyć warstwami do garnka o grubym dnie, każdą warstwę posypać cukrem, odstawić na godzinę, żeby jabłka puściły sok. Podgrzewać na wolnym ogniu około 4 godzin, a kiedy się zeszklą dodać skórkę cytrynową i jeszcze chwilę smażyć. Gorący przekładać do słoików i odwracać je do góry dnem.

Szarlotka

- 2 kg szarych renet lub antonówek
- 1/2 szkl rodzynków
- 10 łyżek cukru
- 3 łyżeczki cynamonu
- 1 opakowanie cukru waniliowego
- 250 g mąki
- 125 g masła
- 1/4 szkl cukru
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 2 żółtka
- 1-2 łyżki śmietany

Ciasto: wszystkie składniki posiekać, szybko zagnieść. Część ciasta zetrzeć na tarce jarzynowej na wyłożoną papierem do pieczenia blaszkę, docisnąć i podpiec około10 minut w piekarniku. Na ciasto wyłożyć pokrojone w plasterki jabłka posypane cukrem, cynamonem i rodzynkami (jak ktoś woli, można też wykorzystać jabłka przesmażone z cukrem). Na wierzch zetrzeć resztę ciasta. Piec w 180 stopniach około 50 minut. Po przestudzeniu posypać cukrem pudrem.

Galaretkowy kompot jabłkowy

- 1/2 kg słodkich jabłek
- 1/2 szkl cukru
- 1,5 litra wody
- 1 opakowanie galaretki brzoskwiniowej

Jabłka obrać, pokroić w półplasterki, przełożyć do garnka. Wlać wodę i wsypać cukier. Gotować około15 minut, aż jabłka zmiękną. Do gorącego kompotu dodać galaretkę i dokładnie wymieszać. Doskonały zarówno na ciepło, jak i na zimno.

KRZYŻÓWKA NR 217

Poziomo: 1) kawałek międzynarodowy, 5) rodak swojsko, 9) sprzedaje używki, 10) wc literata 11) zuchwałość nad czołem, 12) jeleniowa, 13) Alternatywy 4, 14) rozwojowa, 15) ponętna broń, 16) na kulę, 18) honorowa, 19) tratatata, 21) władza na diecie, 23) słuszna porcja, 24) słowa, słowa, słowa, 25) stateczna lina, 26) czułe zakończenie, 27) dach planisty

Pionowo: 1) skok z kołkiem, 2) rządzi w bloku, 3) czarny wezyr 4) dyplomatycznie o wrogu, 6) twórca samochodu, 7) sport na zimę, 8) topi w przemyśle, 16) zasłona z pary 17) wierność dłużnika, 19) snobizm krócej, 20) poszukiwana w filmie, 22) miasto z ławą

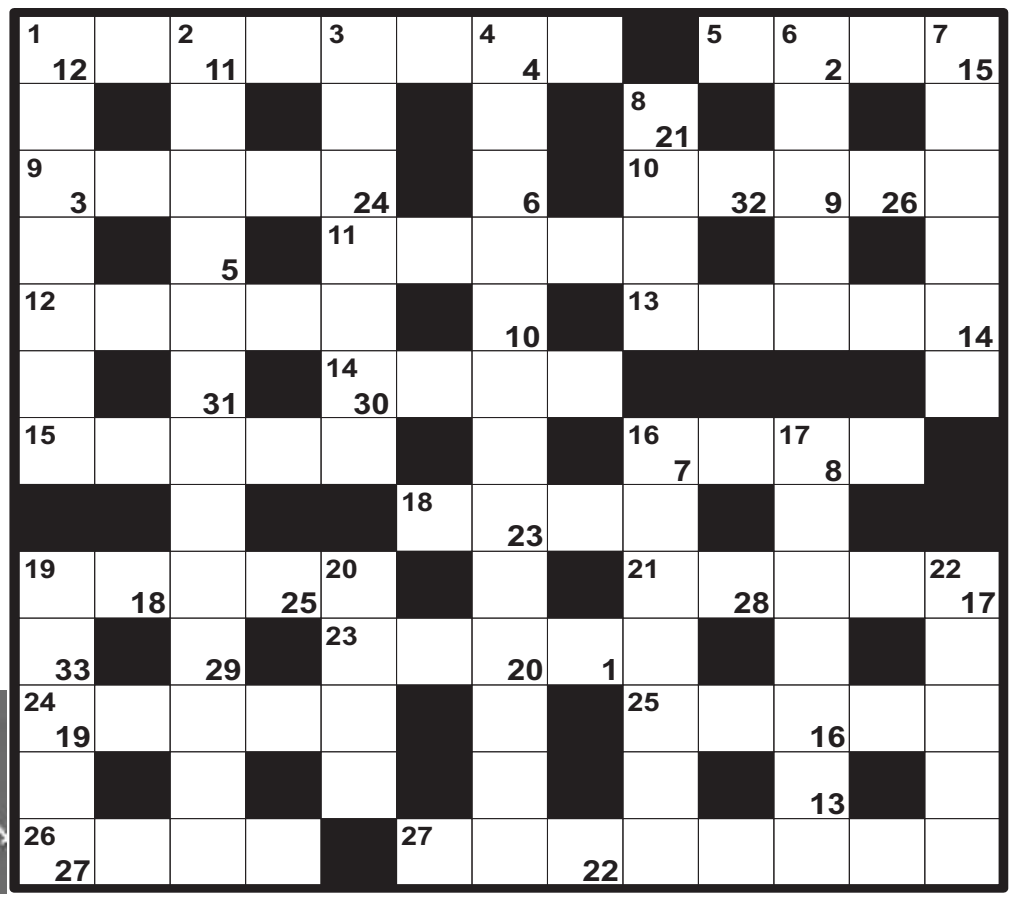

Krzyżówka sponsorowana przez restaurację:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do 15 września pod adresem redakcji. Spośród prawidłowych rozwiązań **wylosujemy nagrodę - obiad dla 2 osób w Restauracji Ratuszowa** . Prawidłowym rozwiązaniem ostatniej krzyżówki było hasło: **"Ryba psuje się od głowy**. Nagrodę wylosowała Irena Dyra z Pawłowa.

Biuletyn redaguje zespół w składzie: Wydawca - MDK, redaktor wydania - Katarzyna Waluk, redaktorzy: Wiesław Gąsiorowski, Tomasz Kurs, Bogumił Kuźniewski, Andrzej Waluk (skład komputerowy), Henryka Żebrowska, Marta Żebrowska, Zygmunt Puszczewicz, Kazimierz Czesław Bandzwołek, Ewa Okołowicz-Łagowska, Robert Waraksa, Magdalena Rudnicka, Stanisława Ziątek. Adres redakcji: 11-015 Olsztynek, ul. Chopina 29, MDK, tel. 89 519-22-01, woj. warmińsko-mazurskie. Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Miesięcznik zrzeszony jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie. e-mail: alboolsztynek@wp.pl. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

Auto-Serwis

Pawłowo

S7 węzeł Grunwald

- Mechanika ogólna
- Naprawy bieżące
- Diagnostyka komputerowa
- Serwis ogumienia - wulkanizacja
- Sprzedaż opon
- Komputerowa geometria zbieżności podwozia (geometria kół)
- Serwis klimatyzacji

ROBSON Emilia Dumka Robert Dumka Spółka Jawna Pawłowo 4A , 11-015 Olsztynek

kierownik warsztatu tel.kom. 607 836 335 warsztat tel. 781 554 429

MATERIAŁY BUDOWLANE

od fundamentó po dach...

IKOBUD

tel. 600 085 888
604 310 933

Olsztynek, ul. Jana Pawła II 2, BIURO: KOLEJOWA 15H
(przy przejeździe kolejowym, kierunek Szczytno)

Godziny otwarcia: Pn-Pt: 7⁰⁰-16⁰⁰, Sobota: 7⁰⁰-13⁰⁰

KOMPUTEROWY MIESZALNIK FARB I TYNKÓW...

BETON TOWAROWY

STANISZEWSCY

Lafarge Lafarge Lafarge

URODA
studio kosmetyczne
Agata Wilczek

- Masaże ciała,
- Karboksyterapia,
- Depilacja cukrowa,
- Pielęgnacja dłoni i stóp,
- Medycyna estetyczna.

Olsztynek ul. Szkolna 16/36, tel. 667 28 15 47

EUROWARSZTAT

AUTO – NAPRAWA

Tadeusz Szkoda AMERYKA 3 B, 11-015 Olsztynek, tel. 89 519 33 26, 502 049 918

NOWOŚĆ W REGIONIE !!! Czyszczenie układu dolotowego i EGR w silnikach Diesla
- bez demontażu – z pomocą urządzenia I-FLUX 100

Auto ODZYSKUJE MOC
i ZMNIEJSZA SIĘ ZUŻYCIE PALIWA

Sprawdź filmy na www.autoxen.pl

— polecamy —

Kompleksową obsługę
klimatyzacji samochodowych
- serwis klimatyzacji,
- sprawdzanie szczelności,
- odgrzybianie instalacji.

Mechanika pojazdowa - Diagnostyka - Elektryka - Blacharstwo